Nr. 66. Wtorek, 21 Marca 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem" za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianowało asystenta rachunkowego Stanisława Lachowskiego oficyałem rachunkowym, praktykanta rachunkowego Władysława Wojciechowskiego asystentem rachunkowym a kalkulanta rachunkowego Wiktora Chrzanowskiego praktykantem rachunkowym przy c. k. wyższym Sądzie krajowym we Lwowie.

Ponieważ po wygaśnięciu księgosuszu w Kałaharówce w powiecie skałackim, cała Galicya jest wolną od tej zarazy, przeto król. węg. Ministerstwo handlu, przemysłu i rolnictwa odezwą z dnia 5 marca b. r. l. 8141, oraz c. k. Rząd krajowy Szląski odezwą z dnia 1 marca b. r. l. 2364 i c. k. Namiestnictwo morawskie odezwą z dnia 1 marca b. r. l. 4668 znoszą swe zarządzenia ogłoszone tut. okólnikiem z dnia 23 października 1881 r. l. 58.432, i zezwalają na wprowadzanie i przewóz odżuwaczy i przedmiotów od nich pochodzących, przy zachowaniu przepisów ogólnej ustawy o chorobach stadnych z dnia 29 lutego 1880 r. Dz. pr. p. nr. 35. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 11 marca 1882.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 marca.

Gambetta dotrzymuje danego przyrzeczenia i wcale nie myśli o podkopywaniu obecnego gabinetu. Jest on za nadto rozważnym patryotą, żeby dla osobistej niejako satysfakcyi wywoływać chciał przesilenia, a za nadto znowu roztropnym, żeby nie widział tego, że w obecnej sytuacyi upadek Freycineta nie oznaczałby jeszcze bynajmniej jego powrotu do steru. Zresztą, gdyby nawet Gambetta więcej był ambitnym niż lojalnym, nie mogłoby mu zależeć na sprowadzeniu presilenia. Gambetta nie moze wrócić do steru bez tych projektów, o które rozbiła się już raz jego prezydentura, a wrócić dziś z temi projektami napowrót i stanąć wobec tej samej Izby, która mu klęskę zadała, znaczyłoby tyle, co zrezygnować ze wszystkich wyższych aspiracyj politycznych i zniżyć się na stanowisko polityka chciwego teki i władzy. Byłaby to największa klęska dla Gambetty, byłoby to już zupełnym upadkiem politycznym, bo taka rola odpowiada mężom stanu zwykłej miary, jak Ferry, ale nie temu, który sam uważa siebie i którego kraj także uważa za przeznaczonego do roli naczelnika państwa.

Z kół, w których Gambetta zwykł zwierzać się z swojemi skrytemi nawet planami, dochodzi wiadomość, że sam powrotowi swojemu do steru wyznacza termin bardzo odległy. W jesieni, kiedy liście z drzew opadają, ustąpią także ministrowie! Tak miał się niedawno wyrazić Gambetta o trwałości obecnego gabinetu, dodając zaraz przytem, że po Freycinecie nie na niego kolej przychodzi, lecz na skrajniejsze żywioły. Clemenceau uważany jest przez Gambettę za najbliższego kandydata do rządów i za najbliższą zarazem ofiarę tej zmienności opinii, jakiej doznają po koleji bohaterowie polityczni trzeciej republiki, dostawszy się raz na fotel ministeryalny. Tylko w tem przypuszczeniu, że Clemenceau, dostawszy się do steru, zużyje się rychło i spadnie na poziom tych nieszkodliwych exministrów, jakich tak wielu już obecnie Francya posiada, tylko w nadzieji, że wywyższenie chwilowe takiego przeciwnika niebezpiecznego, jak Clemenceau, będzie zarazem środkiem zrobienia go nieszkodliwym na zawsze, Gambetta patrzy z zimną krwią na wzrost powagi nowego rywala i jego kandydaturę do rządów. Gdy zużyje się najniebezpieczniejszy przeciwnik z obozu radykalnego, gdy następnie radykalizm nie będzie już mógł wykazać się ani jednym możliwym kandydatem do rządów — Gambetta, tak wnoszą jego przyjaciele, wystąpi napowrót na szerokiej widowni zapewne przed nową już Izbą i wygra walkę odroczoną ale nieprzegraną za pierwszej prezydentury swojej w gabinecie. Jeżeli to wszystko prawda, to Francya całe lata jeszcze czekałaby na ponowne wystąpienie Gambetty w roli kandydata do naczelnej posady w państwie, a prezydent Grevy mógłby być spokojny o losy swoje.

Jak w sprawach wewnętrznych tak i w polityce zewnętrznej Gambetta miał się przejąć poglądami bardzo umiarkowanemi. Mowa Skobelewa wcale go nie zachwyciła, chociaż przebijał z niej wyraźnie dźwięk odwetowy, tak ponętny niegdyś dla exdyktatora. Gambetta uważa organizacyę armii francuskiej za nieukończoną jeszcze i ubolewałby bardzo, gdyby nowa katastrofa wojenna zastała Francyę w stanie dzisiejszym. Gambetta ma być dziś apostołem ogólnego pokoju z konieczności i nie myśli o łączeniu się z Rossyą raz dlatego, że między Francyą a Rossyą, oddzielonemi od siebie całą przepaścią pod względem społecznych i politycznych pojęć i urządzeń, nie da się pomyśleć trwałe przymierze, a powtóre dlatego, że zniszczenie Turcyi tak pożądane dla Rossyi wzbudza w Gambecie obawę, aby islamizm złamany w Europie nie stał się niebezpiecznym dla kolonij afrykańskich Francyi.

Zmiana ordynacyi wyborczej
dla Rady państwa.

II.

Wiedeń, 17 marca.

(*G.*) Podczas gdy od wniosku pos. Zeithammera projekt komisyi Izby poselskiej bardzo mało odstępuje, wniosek pos. Lienbachera doznał w komisyi zmian ważnych, a to głównie przez proste odrzucenie jego postulatów.

W artykule I wniosku swego pp. Lienbacher i towarzysze (dawniejszy klub prawego środka, czyli klub Hohenwartha, który później rozpadł się na dwa kluby) żądali, aby w kuryi większej posiadłości ziemskiej prawo wyboru służyło tym tylko, których sam podatek gruntowy wynosi cztery piąte całej ich powinności podatkowej. Do tego dodali wnioskodawcy jeszcze żądanie, aby prawo wyboru wykonywane być mogło dopiero po całym roku opłacania takiej sumy podatków bezpośrednich, jakiej w kraju w ogóle potrzeba, by należeć do wyborców w rzeczonej kuryi. Komisya uznała żądanie

---

9)

FERYE ALPEJSKIE
WRAŻENIA MIEJSC I LUDZI

przez

LUCYANA TATOMIRA.

Część trzecia.

III.

(Ciąg dalszy.)

— Pojmuję teraz — wtrąciłem, gdy kapitan przerwał — że pan lgniesz sercem do stron, które są gniazdem pańskiej rodziny i gdzie ona dosłużyła się klejnotu szlacheckiego.

— Czem Jerozolima dla żyda, tem dla mnie Brixlegg. Jeżeli tylko jakieś szczególne okoliczności nie stoją temu na przeszkodzie, przyjeżdżam tu co lata na parę tygodni. Na tutejszym cmentarzu leży obok moich dziadów także i mój ojciec, gdyż rozporządzeniem ostatniej woli polecił, żeby jego zwłoki pogrzebano obok dziada, dla którego miał oprócz przywiązania synowskiego, jeszcze tę patryotyczną cześć, jaką tylko Tyrolczyk *von echtem Schrot und Korn* mieć może dla towarzysza broni Hoffera. Mnie samemu stoi do dzisiaj w wyobraźni ten siwowłosy, wysoki starzec, otoczony jakąś aureolą niezrównaną, i przypominam sobie, jak mnie dziecko sadzał na kolana i pokazując mi obrazki, opowiadał z zapałem o swoich bitwach i obozach wśród dzikich ostępów gór, o swojej ucieczce z niewoli i ukrywaniu się po jaskiniach i niedostępnych halach. Ale co do mego szlachectwa — wierz mi pan — że więcej sobie cenię moje — że tak powiem — szlachectwo chłopskie, niż herbowe, chociaż mój dziad dorobił go się w najzaszczytniejszy sposób, bo narażając życie w obronie ojczyzny. Przyznając się do mojego pochodzenia chłopskiego, sięgam cztery wieki wstecz i mogę powiedzieć, że w tem mojem gnieździe rodzinnem jest ród mój najstarszy. Mój rodzinny *Bauernhof* stoi do dzisiaj nienaruszony, jak stał przed wiekami, i nie wyszedł z posiadania mojej rodziny, bo i teraźniejszy jego właściciel, zwany tu pospolicie *Altbauerem*, jest moim krewnym po kądzieli, a jego ojciec nie nabył go kupnem, lecz otrzymał darem od mego ojca, gdy jego zmieniona pozycya społeczna nie dozwalała mu już gospodarować na ojcowiźnie. A tymczasem rówieśne tej chłopskiej zagrodzie zamki okoliczne, albo rozsypały się w gruzy jak Grassek, Rattenberg i Kropfsberg, albo przeistoczone zostały na gospody lub fabryki, albo nakoniec, jak Lahneck, Lichtwer i Matzen wyszły z rąk swoich dawnych rodzin, które wygasły lub podupadły ze zniesieniem dawnych feudalnych stosunków, będących podstawą ich bytu. Na tem polega moja duma chłopska i mam to przekonanie, że jest więcej uzasadniona i szlachetniejsza, niż pyszałkowstwo niejednego z tegoczesnych dorobkiewiczów i półpanków.

— Czy panu już kto nie opowiadał tutaj historyi ostatniego *Rittera von Matzen?* — zapytał po chwili, podając mi sygaro. — Pełno tu o nim krąży anegdot, bo był on do niedawna najcharakterystyczniejszą niezawodnie figurą w Brixlegg.

— Nie — odpowiedziałem — widziałem zamek w Matzen tylko z gościńca, ale nie słyszałem nic o jego właścicielach z ostatnich czasów.

— Był to sobie jedyny człowieczek, ten *Ritter von* Matzen — opowiadał kapitan. — Za młodu, służąc wojskowo i bawiąc we Wiedniu, utrzymywał się na stopie pańskiej, szumiał, co się zowie, i obdłużył swój majątek, ile się dało. Nie posiadał zresztą wielkiej fortuny, bo w Tyrolu jest bardzo mało latyfundyów i ogół szlachty ma tak małe dziedzictwa, *dass die meisten tirolischen Barone ihren Grundbesitz an ihrer Schuhsohle herumtragen*, jak mówi tutejsze przysłowie. Ożeniwszy się, osiadł w Matzen, ale nienawykły do pracy, choć zresztą pod każdym względem najzacniejszy człowiek, wiódł tu dalej takie same życie z dziś na jutro. Stary zamek brzmiał od świtu do nocy, a często i od nocy do świtu odgłosem wesołych biesiad, tłumnych polowań, hucznych imienin. W wesołym gwarze utonął niewielki posag żony, a długi nie zmniejszyły się ani o grosz. Żona, najpoczciwsza w świecie kobieta, mając dwie córki, ratowała jak mogła i umiała upadające gospodarstwo, ale jej wysilenia nie wystarczały, gdyż niepoprawny mąż, mając ciągle dom i serce otwarte dla sąsiadów i dawnych kolegów, żeby się utrzymać — jak mówił — na odpowiedniej swojemu rodowi stopie, sprzedawał jeden kawałek pola za drugim, jedną parcelę lasu po drugiej, aż wreszcie pozostało mu wszystkiego kilkanaście morgów roli i łąki. Nie było odtąd już z czego utrzymywać wielkiego starożytnego gmachu, który począł zaciekać, obsypywać się i coraz bardziej upadać, aż w końcu znalazł się stary *Ritter* jak puszczyk wśród ruin, w których jeszcze tylko kilka pokoi było mieszkalnych. Wtedy nawinął się młody rotmistrz, prawdziwy *Glücksritter*, który, ożeniwszy się bardzo bogato, szukał jakiegoś staroszlacheckiego gniazda, aby się osiedlić i urządzić odpowiednio do swojej fortuny. Kupił za długi Matzen z parkiem i przyległym obszarem lasu, ale był tak szlachetnym, że dawnemu właścicielowi oczyścił owe pozostałe mu jeszcze kilkanaście morgów i oddał mu razem z dawnem zabudowaniem ekonomicznem. Dotychczasowy dziedzic pożegnał ze łzami zamek swoich przodków i przeniósł się na ekonomię, a rotmistrz odrestaurował świetnie swoją nową rezydencyę i przybrał przydomek *von Matzen.* Powiadają, że biedny szlachcic szukał odtąd pociechy na dnie kielicha. Codziennie popołudniu wyjeżdżał do Brixlegg i albo w Herrnhauzie, albo później w restauracyi przy kolei przesiadywał przy szklance wina aż do wieczora. Widywałem go nieraz. Gdy już kilka szklanek wychylił, zwykł był mawiać:

— Byłbym sobie z rozpaczy życie odebrał, gdy mi przyszło opuścić prastarą kolebkę mojego rodu, gdyby nie ten poczciwy rotmistrz. Zacna dusza! — nietylko z taką czcią zachował od ruiny moje gniazdo rodzinne, ale co więcej, adoptował nawet moich antenatów, kazał ślicznie poodnawiać ich portrety, wmurowane w ściany wielkiej sali, i przyznaje się do nich z takiem synowskiem prawdziwie przywiązaniem, jakby do swoich własnych!

....Krzywdziłby jednak tyrolską szlachtę — kończył kapitan po chwili — ktoby z tego jednego przykładu chciał wydać wyrok niekorzystny na ogół. Dawne zamożne, prawdziwie historyczne rody są dotąd w posiadaniu swoich dóbr dziedzicznych i z małymi wyjątkami rezydują na swoich odwiecznych zamkach, doskonale utrzymanych. Drobniejsza szlachta zaś, nie sięgająca po największej części początkiem swoim po za wiek XVI, nie mogąc skutkiem zmienionych stosunków utrzymać się na swoich *Ritterburgach* i *Edelsitzach*, schodzi do tego stanu, z którego niegdyś wynieśli udzielni władcy Tyrolu jej protoplastów, wynagradzając ich zasługi około ojczyzny, i przoduje zaszczytnie w urzędach, w sądownictwie, w administracyi, a nawet w przemyśle.

Stanęliśmy tymczasem na moście, prowadzącym przez Alpbach, tuż naprzeciw hotelu. Słońce już było zaszło i zapadał zmrok wieczorny. Chcieliśmy wejść, ale nas zatrzymał niezwykły ruch na ulicy i wystrzały z moździerzy, rozlegające się razem z dźwiękiem dzwonów kościelnych setnem echem po górach.

pierwsze za słuszne i całkiem właściwe, a to w interesie zachowania całego pierwotnego charakteru kuryi większej posiadłości. Skoro bowiem pojęcie większej posiadłości ziemskiej ma wedle konstytucyi stanowić podstawę osobnego rodzaju interesów i ich reprezentacyi w ustawodawstwie, trzeba chronić ją od obcych temu pojęciu naleciałości, jak n. p. od zaliczania domów, will i t. p. do posiadłości ziemskiej. Że realności tego rodzaju są zapisane do tabuli krajowej, tego komisya nie uznaje za wystarczającą cechę większej posiadłości ziemskiej. Tak wnioskodawcy, jak komisya, mieli tu oczywiście na względzie fakt, który zaszedł przy ostatnich wyborach do Rady państwa w r. 1879, a skutkiem którego wypadło potem unieważnić wybór trzech posłów z Górnej Austryi, t. j. wszystkich trzech reprezentantów górno-austryackiej większej posiadłości ziemskiej. W Pradze jest więcej niż sto domów należących do tabuli krajowej, a jednak nigdy nie zaliczano ich do posiadłości ziemskiej. Zapobiegając tedy w myśl wniosku Lienbachera dalszemu naciąganiu elastycznego wyrazu *Grossgrundbesitz* do celów stronniczych, komisya nie mogła zgodzić się na drugi postulat artykułu I tegoż wniosku, aby prawo wyborcze służyło tym tylko, którzy od roku już opłacają sumę podatków bezpośrednich, jakiej w ogóle potrzeba w kraju wyborcy do nabycia go w kuryi większej posiadłości ziemskiej. Komisya dopatrzyła się w tem wprowadzeniu nowej zasady do ordynacyi wyborczej; chcąc jednak ile możności usunąć *homines novos* od prawa wyborczego, postanowiła zaprojektować Izbie przepis, że „przy zmianach własności tam, gdzie są księgi gruntowe, można wykonywać prawo wyborcze (w kuryi większej posiadłości ziemskiej) wtedy tylko, gdy właściciel (*Besitzer*) co najmniej od roku znajduje się w tabularnem posiadaniu dóbr nadających prawo wyborcze.“

Artykuł II wniosku Lienbachera odnosił się do wyborów w kuryach gmin miejskich i wiejskich. Wnioskodawcy żądali tu, aby prawo wyborcze służyło wszystkim tym członkom gminy, którzy opłacają najmniej 5 zł. podatków bezpośrednich, a to z doliczeniem już wszystkich dodatków państwowych, czyli razem wziąwszy *ordinarium* i *extraordinarium* tychże podatków, albo mimo mniejszej nawet powinności podatkowej mają prawo wyborcze do reprezentacyi gminnej. Komisya odrzuciła postulat o gminnem prawie wyborczem jako podstawie prawa wyborczego do Rady państwa, aby nie pomnażać zbyt licznych już nierówności w prawie wyborczem. Natomiast ze względu na to, że suma dochodów skarbowych z bezpośrednich podatków tych osób, które opłacają je tylko w ilości 5 zł., jest stosunkowo bardzo znaczna, uznała za rzecz słuszną nadać im też prawo wyborcze. Projekt komisyi milczy jednak o sposobie liczenia tych 5 zł.; nie mówi nic, czy do nich ma należeć także już *extraordinarium*, czy też składać się mają jedynie z *ordinarium*.

O ile dotychczasowa ordynacya wyborcza wielu miastom i miasteczkom w Górnej Austryi, Salcburgu, Styryi i Karyntyi utrudniała wykonywanie prawa wyborczego, łącząc je w pewne grupy i każdej z nich przeznaczając jedno z należących do niej miast jako miejsce czynności wyborczej, artykuł III wniosku Lienbachera także oznacza pewne, a mianowicie pośrednie rozszerzenie prawa wyborczego. Artykuł ten żąda, aby miasta i miasteczka należące rzeczywiście do kuryi miejskiej stanowiły zarazem dla siebie miejsce wyboru. Komisya czyni zadość słusznemu żądaniu temu, tem słuszniejszemu, ile że ugrupowanie miast i miasteczek w dotychczasowej ordynacyi wyborczej jest ustanowione właśnie dla krajów górzystych, mających utrudnioną komunikacyę.

W artykule IV nakoniec domagał się wniosek Lienbachera, aby, gdzie z miastami lub miasteczkami połączone są w jedną gminę (*Ortsgemeinde*) inne miejscowości, wszyscy wyborcy całej takiej gminy wybierali w kuryi miejskiej w tych także krajach, w których wyjątkowo w wyborach sejmowych samo tylko miasto należy do kuryi miejskiej, a połączone z niem w jedną gminę inne miejscowości do kuryi wiejskiej. Komisya odrzuciła ten postulat ze względu, jakim powodowała się w przyjęciu wniosku Lienbachera co do kuryi większej posiadłości ziemskiej, t. j. ze względu na zachowanie charakteru kuryi miejskiej.

Taka jest treść i taki duch projektu większości komisyjnej. Mniejszość, złożona z pp. Herbsta, Chlumeckiego, Kliera, Koppa, Russa, Scharschmida, Sturma, Tomaszczuka i Weebera, a więc z wszystkich reprezentantów lewicy w komisyi, stawia wnioski odmienne. Przedewszystkiem żąda przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem Zeithammera. Dalej projekt jej rozszerza prawo wyborcze w kuryi miejskiej na osoby opłacające rocznie 5 zł. podatków bezpośrednich, w kuryi wiejskiej zaś na osoby opłacające 2 zł., i to z wyraźnym przepisem, że do tych 5ciu, a względnie 2 zł. wlicza się już dodatki państwowe. W ten sposób mniejszość komisyi kombinuje wnioski Kronawettera i Lienbachera, dając mniej niż żąda Kronawetter, ale więcej, niż chce Lienbacher. Nakoniec żąda mniejszość komisyi zamienienia dwu wiejskich okręgów wyborczych tuż pod Wiedniem, mianowicie Sechshausu i Hernalsu, które dotychczas wybierają po jednym pośle, na cztery miejskie okręgi wyborcze, które zarazem wybierałyby pięciu posłów; tudzież pomnożenia liczby posłów z samego miasta Wiednia o trzech, tak że ogółem przybyłoby Wiedniowi i bezpośredniej okolicy 6 posłów, a ztąd też Izbie poselskiej przybyłoby 6 członków. Mniejszość komisyi motywuje tę część projektu swego głównie sumą podatków opłacanych przez Wiedeń i okolicę.

Rada państwa.

W dyskusyi ogólnej nad reformą ordynacyi wyborczej zabrał głos prezes gabinetu hr. **Taaffe** i przemówił dosłownie, jak następuje:

Wysoka Izbo! Już wśród obrad komisyjnych oświadczyłem, że rząd wobec wniosku pos. Zeithammera i towarzyszów o podział wyborców w kuryi większej posiadłości ziemskiej w Czechach przychylne zajmuje stanowisko i że myśli zamiar ten popierać. Poczytuję sobie za obowiązek powtórzyć niniejszem oświadczenie dane w komisyi w pełnej Izbie. Wysoka Izba łatwo to zrozumie, skoro rząd dość dawno już wniósł na sejm czeski projekt pewien w przekonaniu, że powinno się zaradzić użaleniom powtarzanym w sejmie na ordynacyę wyborczą, projekt zmierzający również do podziału wyborów w kuryi większej posiadłości. Owczesny sejm czeski nie przyjął tego projektu. Rząd jednak nie zachwiał się tem w swojem przekonaniu. Z radością tedy widzę, że z inicyatywy wys. Izby wychodzi projekt, który to samo ma na celu, co rząd starał się osiągnąć w sejmie. Rząd przeto nietylko nie wystąpi przeciw wnioskowi, lecz owszem popierać go będzie z wszystkich sił (*Brawo! z prawicy*).

Ze drogą, na którą tu wystąpiono, nie jest całkiem nowa, wynika ztąd, iż ordynacye wyborcze w sejmach niejednokrotnie już z ich inicyatywy ulegały zmianom, a mianowicie stosownie do intencyi rządu ówczesnego przyszła w ten sposób do skutku tak ważna dla większej posiadłości w Czechach ustawa z r. 1873 i podobna ustawa w sejmie morawskim. Mniemam przeto, iż odparłem zarzut uczyniony wczoraj rządowi, skoro były już wypadki, że odpowiadające intencyom rządu wnioski podobne wychodziły z łona większości.

Sądzę jednak, iż nie mogę poprzestać na tem oświadczeniu, lecz dodać mi jeszcze należy, że gdyby rząd miał o projekcie niniejszym wszystkie te wątpliwości, które przeciw niemu przywodzono, nie mógłby zajmować względem niego stanowiska, o jakiem mówiłem. Rząd nie podziela tych wątpliwości. (*Oho! z lewicy*). Mianowicie nie zdaje się rządowi, iżby wykraczał przeciw konserwatyzmowi, popierając podział wyborów w większej posiadłości. Konserwatyzm polega na tem, że posiadłość większa stanowi jedną klasę wyborców, nie zaś na tem, że wybór dzieje się w jednym czy w kilku oddziałach. Owszem sposób, w jaki wedle projektu niniejszego ma się dokonywać wyboru, o wiele więcej odpowiada przepisom teraźniejszej konstytucyi naszej. Konserwatywne interesa więc są zawarowane, gdy posiadłość większa stanowi jedną klasę wyborców.

Nie jestem też tego zdania, iżby liczba posłów, przypadająca większej posiadłości ziemskiej w Czechach, była, jak wczoraj powiedziano, osobnym przywilejem, i to tylko przywilejem całości. Mniemam owszem, że twierdzeniem, jakoby to był osobny przywilej, złą wyświadcza się przysługę interesom konserwatywnym, a mianowicie interesom większej posiadłości w Czechach, do któregokolwiek stronnictwa należeliby jej członkowie. Chociaż warunek tabularnej cechy posiadłości ziemskiej ma swój początek w stosunkach, jakie dawniej w Czechach zachodziły, jestem jednak przekonany, że klasę wyborców większej posiadłości w latach 1861, 1867 i 1873 utworzono, a względnie zachowano w myśl zasady reprezentacyi interesów, stanowiącej podstawę naszej konstytucyi, i że w myśl tejże zasady pomnożono jej liczbę posłów, a mianowicie, co się tyczy większej posiadłości w Czechach, z tego powodu, iż przeznaczoną jej liczbę posłów uznano za słuszną ze względu na jej ważność ekonomiczną i społeczną, a nie podwyższono w r. 1873 liczby posłów z 15 na 23 gwoli dawnemu stanowi pańskiemu i rycerskiemu.

Ale i twierdzenie, jakoby ta liczba posłów dana była całości, nie wydaje mi się prawdziwem, bo o warunku takim nie ma w konstytucyi ani słowa, a zaprowadzenie tej klasy wyborców i zawarte w ustawie zasadniczej z r. 1873 przeniesienie prawa wyborczego przemawia owszem za czemś wręcz przeciwnem. I czyż możnaby sobie wytłómaczyć, dlaczego twierdzenia mniejszości miałyby stosować się tylko do większej posiadłości w Czechach, a nie także w Galicyi? Sejm galicyjski przed r. 1848 mniej więcej tak samo był ukształtowany jak sejm czeski, a nie wahano się ułożyć ordynacyi wyborczej tak, iż galicyjską kuryę większej posiadłości podzielono na 20 okręgów wyborczych.

Twierdzenie, jakoby projekt większości stanowił zmianę konstytucyi, uważam za oparte jasnem brzmieniem §. 7go ustawy zasadniczej.

A teraz — aby najważniejszych tylko dotknąć się rzeczy — przechodzę do rozszerzenia prawa wyborczego na opłacających 5 zł. podatków bezpośrednich. W tym względzie mogę powtórzyć oświadczenie dane na wstępie przemówienia mojego, t. j. że rząd z radością wita to rozszerzenie prawa wyborczego (*brawo! z prawicy*), że jednak chwilowo przynajmniej nie zgadza się na większe jeszcze rozszerzenie go w myśl wniosku pos. Kronawettera. Rząd obstaje też przy 5 zł. dla gmin wiejskich, będąc przekonany, że już i ten *census* znacznie rozszerzy prawo wyborcze po wsiach. Rząd nie zgadza się też na bezpośrednie wybory po wsiach.

Co się tyczy pomnożenia posłów z Wiednia i przyjęcia miejscowości tuż pod Wiedniem do kuryi gmin miejskich, nie myślę podnosić tego, że przywodzone na rzecz tego żądanie argumenty po większej części już w r. 1873 tak samo były trafne, jak dziś (*brawo! z prawicy*), że przeto już wówczas można było je uwzględnić (*brawo! brawo! z prawicy*), lecz oświadczam otwarcie, że nie sprzeciwiam się tym zmianom. Ale w połączeniu z innemi wnioskami mniejszości komisyjnej i bez zastosowania tych zmian do innych także miejscowości, w których zachodzą podobne stosunki (*bardzo słusznie! z prawicy*), nie mógłbym na nie się zgodzić. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Nakoniec jedno jeszcze nadmienię, a mianowicie, że do zupełnej równości, co do podziału posłów na kraje wobec rozmaitości zachodzących stosunków nigdy się nie dojdzie i że przeto trzeba zadowolić się na usuwaniu zwolna jednej po drugiej niewłaściwości, które okażą się nawięcej rażącemi.

Z tych przeto uwag zalecam wys. Izbie przyjąć projekt większości komisyjnej za podstawę dyskusyi szczegółowej. (*Huczne brawo i oklaski z prawicy*).

Po przemówieniu powyższem zabrało głos kilku jeszcze posłów, między nimi pierwszy pos. Lienbacher, którego mowa streszcza się jak następuje: Można było spodziewać się, że projektowane rozszerzenie prawa wyborczego na opłacających 5 zł. podatków znajdzie jednomyślne poparcie Izby, a szczególniej także chętne poparcie lewicy. Tymczasem lewica przyjęła je bardzo chłodno, a nadto otoczyła rozlicznemi wątpliwościami i zastrzeżeniami. Przedewszystkiem uczynił nam sprawozdawca mniejszości komisyjnej pos. Herbst zarzut zbytniego przyspieszania sprawy. W r. 1873 chodziło o zmianę ordynacyi wyborczej o wiele ważniejszą od teraźniejszej; wówczas było inaczej. Pos. Herbst był sprawozdawcą, a podczas gdy dziś mówi o zbytniem przynaglaniu, wówczas nie znał miary w pospiechu. Nawet sprawozdanie komisyi było wydrukowane z zbytnim pospiechem; w samejże rozprawie nad projektem nie było dyskusyi ani ogólnej ani szczegółowej; nie odczytywano nawet paragrafów. A dalej pos. Herbst ma śmiałość powiedzieć większości teraźniejszej, że rozszerzenia prawa wyborczego wcale nie bierze na seryo, że chodzi jej tylko o wniosek Zeithammera. Jest to zarzut równie nierozważny jak niesłuszny. Wniosek o rozszerzenie prawa wyborczego złożyłem na stole prezydialnym dnia 28 stycznia r. z., a więc wtedy, gdy o wniosku Zeithammera, podanym dnia 2go maja r. z., mowy jeszcze nie było; wniosek zaś mój zyskał wielką liczbę podpisów po prawej stronie Izby. Pos. Herbst mówi o niesprawiedliwości i nierówności dzisiejszej ordynacyi wyborczej względem Wiednia i okolicy. Ale któż to stworzył dzisiejszą ordynacyę wyborczą? Czyż nie on i jego stronnictwo? Są inne jeszcze krzywdy z teraźniejszej ordynacyi wyborczej, któreby naprawić trzeba; ale większość Izby musi ograniczyć się na tem, co zdziałać jest w jej możności; nie rozporządzając dwiema trzeciemi głosów, nie może więcej uczynić; co niech i pos. Kronewetter uwzględni. Co się tyczy zarzutu, że projekt większości komisyjnej zawiera zmianę konstytucyi, nie jest to właściwie zarzut, bo chodzi tu o ulepszenie, co do reszty zaś powołuję się mowca na wywody prezesa gabinetu. Zarzut, że projekt większości jest wypływem egoizmu stronnictwa, bardzo jest dziwaczny. Dzienniki lewicy ustawicznie powtarzają, że tylko lewica ma po za sobą ludność; rozszerzenie prawa wyborczego powinnoby wyjść tylko lewicy na korzyść. Pos. Chlumecki zarzucił wczoraj rządowi, że wśród burzy pędzi z wichrem bez steru. Ani burzy ani wichru nie czuć, ludność owszem cieszy się z tego, że rząd zdobył się na energiczne poparcie reformy ordynacyi wyborczej. Niech rząd stanowczym krokiem dalej postępuje na tej drodze, a zjedna sobie wdzięczność ludów austryackich (*Oklaski z prawicy*).

Pos. Wurmbrand: Nie będąc z zasady przeciwnikiem systemu wyborczego, opartego na zasadzie reprezentacyi interesów, widzę w nim krzywdy i wadliwości czworakiego rodzaju: po pierwsze że liczba posłów jednej grupy interesów nie pozostaje w właściwym stosunku do drugiej; po drugie, że w samejże grupie liczba posłów nierówno jest podzielona; po trzecie, widzę błąd w objętości prawa wyborczego: po czwarte, w samym sposobie wybierania posłów. Z przyjemnością tedy widziałem idące w roku zeszłym z różnych stron Izby wnioski o reformę ordynacyi wyborczej. Projekty tak większości jak mniejszości komisyjnej, o których dziś rozprawiamy, zawierają razem trzy zasady, na które się zgadzam. Z stanowiska

— Co to ma znaczyć? — zapytałem jednego z przechodzących.

— Jutro mamy prymicye w naszym kościele — odpowiedział mi, spiesząc w stronę kościoła.

Kapitan objaśnił mi, że w Tyrolu jest taki zwyczaj, iż każdy nowo wyświęcony ksiądz odprawia pierwszą mszę czyli prymicyę w miejscu swojem rodzinnem. Taka prymicya jest uroczystością dla całej gminy, z której łona wyszedł nowy sługa Boży, i rozpoczyna się zawsze już w wigilię nieszporami i nabożnemi śpiewami w kościele, które trwają często do późna w nocy.

Wszystko, co żyło, dążyło do kościoła; i my więc przyłączyliśmy się do tych pobożnych i z całą gromadą ludzi weszliśmy na cmentarz kościelny. Nad bramą, ozdobioną festonami z zieleni, jaśniał w transparencie, otoczonym wieńcem z kwiatów, łaciński napis: „Chwała Bogu na wysokościach, a pokój ludziom dobrej woli na ziemi“. Cały kościół był rzęsiście oświetlony i ze wszystkich okien padały strugi jaskrawego światła na krzyże i pomniki cmentarne, i na rosnące pomiędzy niemi drzewa i krzewy. Tłum pobożnych nie mieścił się w kościele i mnóstwo ludzi snuło się po cmentarzu, siedziało lub klęczało na stopniach pomników i po grobach, pomiędzy któremi było wiele także oświeconych lampami i świecami, pozatykanemi w ziemię, jak w dzień zaduszny.

Bocznemi drzwiami koło zakrystyi weszliśmy do wnętrza. Przed wielkim ołtarzem klęczeli trzej księża, proboszcz z Reit, młody kapłan, który miał nazajutrz odprawić prymicyę, i kapelan brixlegski. Intonowali oni pieśni, które śpiewały na chórze dobrane głosy kobiece i męskie z towarzyszeniem organów, kilku skrzypiec i klarnetu, z precyzyą przynoszącą zaszczyt ich nauczycielowi Romediusowi... Żaden szept, żaden szmer nie mięszał harmonijnego śpiewu, rozlegającego się pod sklepieniem świątyni, i cały ten tłum ludu był tak zatopiony w modlitwie, że musiałem z nią połączyć się myślą.

Nie wiem, jak długo stałem tak zasłuchany w tych śpiewach pobożnych, gdy mię kapitan pociągnął zlekka za rękę. Wyszedłem z kościoła i w milczeniu kroczyłem za nim wąskiemi ścieżkami pomiędzy groby do muru, opasującego cmentarz po lewej stronie kościoła. Wzdłuż tego muru ciągną się arkady, w których są grobowce zamożniejszych rodzin brixlegskich. Kapitan zatrzymał się przed jedną z tych arkad w rogu cmentarza, zamkniętą wysoką kratą żelazną.

Były w niej cztery grobowce. Przy obu bocznych ścianach stały dwa wielkie głazy podłużne. Na jednym z nich wykute były dwa pałasze, złożone na krzyż, i kapelusz, jaki noszą włościanie tyrolscy, na drugim takież dwa pałasze i kask wojskowy. Pośrodku wznosiła się cokolwiek nad posadzką mniejsza płyta grobowa z wielkim krzyżem żelaznym. W głębi pod tylną ścianą na pięknym sarkofagu granitowym leżał posąg z białego marmuru niepośledniego dłuta, wystawiający śpiącą niewiastę z rozpuszczonemi włosami, przykrytą do połowy ciała fałdzistą draperyą, której końce spływały z jednej strony aż na stopnie sarkofagu. Nad tym pomnikiem jaśniał na ścianie wielki obraz Bogarodzicy, przed którym paliła się umocowana na łańcuszkach u sklepienia lampa, ukryta w bani z różowego szkła matowego. Po bokach sarkofagu stały dwa wielkie oleandry bujnie okwitnięte, a na stopniach leżało kilka wieńców zwiędniętych i jeden świeży. Łagodne światło lampy, mieszając się z bladym, drżącym blaskiem księżyca, którego promienie przekradały się przez warkocze płaczącej brzozy, przysłaniającej w części tę arkadę, nawodziło przedziwnie uroczym kolorytem ten grobowiec.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zasadniczego przeto mógłbym głosować za projektami i większości i mniejszości; z innego atoli stanowiska mógłbym głosować przeciw obu projektom. Oba bowiem są tak niedoskonałe, że pomnożyłyby tylko nierówność i niesprawiedliwość dotychczasowej ordynacyi wyborczej, gdyby weszły w wykonanie. Projekt mniejszości komisyjnej wydaje mi się właściwszym jeszcze od projektu większości. Żąda on bowiem przyjęcia miejscowości w okolicy Wiednia do kuryi miejskiej i pomnożenia liczby posłów tak dla nich, jak dla samego Wiednia. Tego wymaga też sprawiedliwość, ale przyznaję, że gdzieindziej także może zachodzić konieczność podobnego pomnożenia posłów. Ubolewam, że pan prezes gabinetu pomiędzy reformami, które zapowiedział, nie wymienił zaprowadzenia wszędzie wyborów bezpośrednich, że owszem wyraźnie sprzeciwia się zaprowadzeniu ich w kuryi wiejskiej. Chcąc uczynić cokolwiek dla tej kuryi, właśnie trzeba przedewszystkiem znieść wybory dwustopniowe. Czy do uchwalenia reformy w kuryi większej posiadłości w Czechach potrzeba dwu trzecich głosów, w to wchodzić nie będę; cokolwiekbądź, rzecz nie wydaje mi się tak jasną, jak utrzymywał pan prezes gabinetu. Reforma ta ma na celu zapewnienie wam, panowie z prawicy, pięciu posłów z samej posiadłości fideikomisowej. Stwarzacie przez to *privilegium odiosum*, a ponieważ liczba osób uczestniczących w wyborach w kuryi większej posiadłości ciągle się zmniejsza, przeto dążycie do utworzenia głosów wirylnych i do doprowadzenia wyborów *ad absurdum.* Wyzyskując w ten sposób zasadę aż do ostateczności, czynicie to jedynie w egoistycznym interesie stronnictwa, a ztąd nie powinniście powoływać się na sprawiedliwość. Nazywacie się konserwatystami; dlaczegóż tedy nie występujecie z żadnym projektem konserwatywnym? Dzisiejszy projekt wasz jest konserwatywny tylko co do wniosku Zeithammera, i to tylko o tyle, o ile tego wymaga wasz cel egoistyczny Druga część jego jest liberalna, i na tę my także się zgadzamy. Gdyby postępowanie wasze było nie egoistyczne, gdyby szlachta, co jest jej zadaniem, chciała ukrzepiać państwo na zasadach rzeczywiscie konserwatywnych i rzeczywiście państwowych, nie odmawialibyśmy jej naszej pomocy. (*Brawo, brawo* z lewicy.)

Pos. Pflügl rozwodzi się szczegółowo o potwornych rezultatach dotychczasowej ordynacyi wyborczej w sejmie górno-austryackim i radzi znieść prawo wyborcze Izb handlowych, a posłów tej kuryi podzielić między gminy przedmiejskie, w który to sposób najskuteczniej zaradzonoby cząstce niesprawiedliwości. (*Oklaski z prawicy*).

Pos. Ed. Süss polemizuje przeciw hr. Taaffemu: Pan prezes gabinetu, chociaż innemi słowy, powiedział: nie jestem za projektem mniejszości komisyjnej, bo gdybym był za nim, nie mógłbym być za projektem większości. (*Wesołość na lewicy*). Co do pomnożenia liczby posłów z Wiednia i okolicy, pan prezes gabinetu sprzeciwia się mu dla tego, że jest powiązane z innemi wnioskami mniejszości; ale czyż rozszerzenie prawa wyborczego w projekcie większości nie jest także powiązane z całkiem inną reformą kuryi czeskiej posiadłości większej. (*Wesołość na lewicy*). Mowca w polemice z pos. Clamem wytyka reprezentantom większej posiadłości, że nie zajmują w Izbie owego stanowiska pośredniego i pośredniczącego, które sami sobie windykują. Omawiając reformę w kuryi większej posiadłości czeskiej, dowodzi, że kurya ta, oddając dobra w dzierżawę, coraz więcej traci swoje znaczenie, a stosuje się to do posiadłości fideikomisowej w wyższym jeszcze stopniu niż do posiadłości alodyalnej. Ztąd zaś utworzenie z posiadłości fideikomisowej osobnego oddziału wyborczego nie ma rzetelnej podstawy. Posiadłość fideikomisowa zresztą ma swoją reprezentacyę w Izbie wyższej; tam trzeba zachować tę instytucyę historyczną, ale co do Izby poselskiej, ludność domaga się parlamentu ludowego. Posiadłość fideikomisowa w Czechach ma mieć pięciu posłów, a cyrkuł Leopoldstadt w Wiedniu (z którego mowca jest wybrany) ma jednego tylko posła, choć płaci podatków 1,366.000 zł., czyli o wiele więcej niż cała owa posiadłość. Oto stosunki, jakie długo już ostać się nie mogą. Stolica państwa woła sprawiedliwości, żąda jej od tego areopagu milionów ludności, odwołuje się od uchwał większości komisyjnej do poczucia sprawiedliwości, które nosicie przecież w sercu. Jest to nieszczęście, że rząd nie pojmuje, co w tym Wiedniu posiada. Ludność zaczyna porównywać nasz parlament z innemi. I czyż nie mieliśmy już raz wolnej Izby ludowej? Czcigodna postać naszego prezesa jest odpowiedzią na to pytanie. (*Huczne brawo z lewicy*). Wołanie o wolną Izbę ludową będzie się powtarzało coraz głośniej, dopóki nie zbudzi się echo w własnym obozie waszym i nie zdmuchnie sztucznej rachuby waszej. (*Huczne brawo z lewicy. Protesty z prawicy*). Mowca wraca do wniosku mniejszości o pomnożenie liczby posłów z Wiednia i okolicy i oświadcza, że odrzucenie tego wniosku będzie rzuceniem Wiedniowi rękawicy, którą stolica będzie umiała podjąć. (*Huczne brawo z lewicy. Głosy z prawicy: My także!*). W walce tej nie będziemy sami, nie zabraknie nam przyjaciół, a ożywiać nas będzie świadomość dobrej sprawy. Oby zwycięztwo rychło nam się dostało ku szczęściu tak ukochanej przez nas a tyle zasmuconej ojczyzny. (*Rzęsiste oklaski z lewicy*).

Pos. Rieger: Rażące niesprawiedliwości ordynacyi wyborczej i skargi ludu czeskiego na nie trwają już 20 lat. Co rok powtarzaliśmy nasze protesty, a gdzież byli ci mężowie, którzy dziś tak gorąco ujmują się za reformami i odwołują się do prawa? W parlamentach zazwyczaj lewica jest powołana do rozszerzenia prawa wyborczego. U nas lewica z kwaśną miną patrzy na rozszerzenie prawa wyborczego i rozmaitemi wnioskami swemi usiłuje sprowadzić rzecz *ad absurdum* (*Oho! z lewicy*). Jest to fakt dla lewicy nieprzyjemny, że stronnictwo okrzyczane jako reakcyjne, klerykalne, feudalne stawia wniosek liberalny (*Śmiechy na lewicy*). Pos. Herbst wylicza szereg niesprawiedliwości w ordynacyi wyborczej. Ale komuż to prawicie? Czyż lud czeski nie utyskuje na nie od lat 20tu? Czyż to my stworzyliśmy tę ordynacyę wyborczą? Głównie dwa zarzuty czynimy ordynacyi dotychczasowej. Jeden, że w niej stan średni, burżoazya, zbyt jest uwzględniony. Odpowiadano nam, że tego wymaga wzgląd na przemysł. Ale na co tedy są wybory z Izb handlowych? Drugi zarzut jest ten, że ludność słowiańska w Czechach i na Morawie w sposób zbyt rażący jest pokrzywdzona. Za czasów Schmerlinga, gdy aspirowano jeszcze do zajęcia przeważnego stanowiska w Rzeszy niemieckiej, można to było pojąć; dziś atoli, po Sadowie i Sedanie, aspiracye takie byłyby niedorzecznością, zdradą stanu popełnioną na Austryi i na ludności niemieckiej; dziś trzeba zastosować ordynacye wyborcze do teraźniejszego programu monarchii, i nadać równe prawo wszystkim ludom. Oto program rządu teraźniejszego, który też, spodziewam się, pod względem wyborów także przeprowadzi go konsekwentnie. Mowca przechodzi do obrony projektu większości komisyjnej, a broni go z tego stanowiska, że zawiera to, czego dziś dopiąć można. Wniosków mniejszości zasadniczo nie zwalcza. Uznaje słuszność żądania co do pomnożenia liczby posłów z Wiednia, ale bez pomnożenia jej gdzieindziej także, byłby to przywilej. Lewica powołuje się na sumę podatków opłacanych przez Wiedeń. Ależ tu są wszystkie banki; tu cała arystokracya jest zniewolona okolicznościami przemieszkiwać; tu opłaca się nawet podatki od tych interesów bankowych, które gdzieindziej są zawierane. Niesłusznie więc jest brać za podstawę sumę podatków wiedeńskich. Pos. Süss przytoczył, że pewien cyrkuł wiedeński przy ogromnej sumie podatków ma jednego tylko posła. Takich przykładów nierówności jest bardzo wiele. Bo n. p. śródmieście wiedeńskie przy liczbie ludności 69.000 ma czterech posłów, a ja reprezentuję sam jeden 86.000 dusz z sumą podatków 1,600.000 zł.; poseł Hewera zaś reprezentuje 200.000 dusz z sumą podatków 6,200.000 zł., co stanowi więcej niż całe królestwo Dalmacyi, które ma 9 posłów. Mowca raz jeszcze stwierdza, że zasadniczo nie sprzeciwia się projektowi mniejszości i innym jeszcze reformom, do których jednak potrzeba większości dwu trzecich głosów, i że lewica na to tylko stawia swoje wnioski, aby nie dopuścić żadnej reformy (*Oklaski z prawicy*).

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Oznaki przesilenia we Francyi.)

Według wiadomości z Paryża, które mówią o starciach pomiędzy większością Izby a gabinetem, zanosić się ma na to, że gabinet Freycineta, czynny dopiero od ośmiu tygodni, kto wie, czy nie będzie zniewolony powtórzyć słów Gambetty, iż z dzisiejszą Izbą deputowanych niepodobna jest rządzić. Do przesilenia stanowczego mogłoby przyjść, gdyby Izba odrzuciła program obecnego ministra finansów, oraz gdyby cały gabinet solidaryzował się z tym programem i od przyjęcia go uczynił zawisłem dalsze pozostanie u steru. Dotychczas, według opinii nietylko gambettystowskich, ale i innych organów, utrzymywał się nowy gabinet tylko zbytecznem tolerowaniem zachcianek Izby. Ale ustępstwa gabinetu były łatwe do wytłómaczenia, nie chodziło bowiem o kwestye zasadnicze. W sprawach polityki zagranicznej zgodny był rząd z Izbą, która pragnęła nadewszystko pokoju, a skoro i kwestya tunetańska przestała jątrzyć umysły, rząd zaś zgadzał się prawie w milczeniu na rozliczne reformy i projekta, dyskutowane w Izbie na podstawie wniosków samoistnych, nie przychodziło zatem do zatargu. Przewidywany on jest natomiast w kwestyi finansowej.

Koła parlamentarne zajęte są nader żywo, gorączkowo prawie od tygodnia kwestyą wybrania komisyi budżetowej, która się ma ukonstytuować dnia 21 b. m. Wiadomo, że komisya ta zajmuje zawsze wyjątkowe niemal stanowisko w Izbie francuskiej i wywiera wpływ przeważny na rozwój spraw publicznych. Z tą przewagą liczyć się musi każdy gabinet. Dość przypomnieć okresy, w których Gambetta jako przewodniczący komisyi budżetowej bywał najczęściej panem sytuacyi. Dziś skład tej komisyi mieć może jeszcze większe znaczenie, ponieważ przedłożony jej będzie budżet nadzwyczajny, zawierający finansowe projekta Saya, który sobie postawił zadanie, by z pominięciem bezpośredniej pożyczki pokryć deficyt, a jednocześnie mieć możność prowadzenia dalej robót publicznych, zakreślonych planem prezesa ministrów Freycineta.

Z powodu kilka artykułów polemicznych przeciw projektowi Saya, podanych w organach Gambetty, powstała pogłoska, że były prezes gabinetu będzie się starał wprowadzić swoich przyjaciół do komisyi budżetowej, by zostać przewodniczącym. Ale najświeższy artykuł *Republique Française* daje do zrozumienia, że gambettyści poczytują za rzecz niemożliwą porozumienie z obecną większością Izby, że starają się owszem zdyskredytować ją w oczach kraju i sądzą, że innego rodzaju zmiany oddadzą władzę w ich ręce. Artykuł, o którym mówimy, skierowany jest bezpośrednio przeciw Izbie, nie przeciw gabinetowi, i twierdzi między innemi zgodnie z opinią innych dzienników, że większość Izby paraliżuje czynności rządu. Oto w głównym zarysie treść artykułu *Republique Française*:

„Ludzie, którzy dopomogli do objęcia steru obecnemu rządowi, głoszą z osobliwszem upodobaniem, jakoby rząd obecny, istniejący od ośmiu tygodni, był rządem wolności. Mogłoby się zdawać, iż obywatele francuzcy byli około Nowego roku niewolnikami, drżącymi przed groźbami jakiegoś despoty, i jakoby w dniu 26 stycznia obalono nietylko ministerstwo, ale zdobyto zarazem jakąś Bastylię. Nie chcemy bynajmniej twierdzić, żeby nikt w dniu 26 stycznia nie zdobył wolności, bo jakkolwiek obywatele nic nie zyskali i Izba także nic, ale zyskali na tem deputowani. Aż do owego okresu posiadali ministrowie program, przywiązywali swoją egzystencyę do zwycięztwa pewnych idei i oświadczali głośno, że jeżeliby Izba nie podzielała ich zapatrywań, to ustąpią. Taka groźba, zawieszona ciągle nad głowami deputowanych, stanowiła zawsze silną tamę. Dopóki ministrom nie dawano demisyi, dopóty trzeba się było z nimi liczyć i pozwalać im działać jako szefom większości. Nie można było przeciw nim głosować bez wywołania jednego z tych przesileń gabinetowych, które kraj niemile zawsze dotykają. Wisiała zatem groza narażenia się na odpowiedzialność niemiłą. Nie było tej wolności. Ale od kilku tygodni zmieniło się wszystko. Tamto było w istocie systemem parlamentarnym. Teraz inaugurowano nowy, niepraktykowany dotąd w całym świecie system. Nowy ten system nazywany wolnomyślnym, polega na tem, iż zapewnia absolutną niezależność deputowanym, a ministrowie nie są czynnikami politycznymi. Są może bardzo zręcznymi administratorami, ale już nie mężami stanu. Program ich zasadza się na nieustannej pobłażliwości wobec Izby, a nawet wobec najekscentryczniejszych deputowanych. Każdy przychodzi z nowym wnioskiem i toczy się najswobodniejsza dyskusya, gdyż każdy wie, że los gabinetu nie może być zależnym od tego. Gabinet jest zanadto roztropnym, żeby chcieć wtrącać kraj przez ustąpienie w nowe przesilenia, a deputowani, również obawiający się przesileń, wygłaszają ciągle zaiste całkiem nowy aksyomat, iż głosowania ich nie powinny mieć wpływu na los obecnego gabinetu. Jest to nader wygodne. Deputowani są tedy zupełnie swobodni. Mogą puszczać wodze osobistym zachciankom, dyskutować nieobmyślane wcale wnioski, a najpilniejsze reformy odsyłać komisyom akademicznym. Rozprawy tych komisyj nie będą miały żadnych następstw i w niczem nie krępują odpowiedzialności. Nazywa się to wolnością i Izba używa tej wolności. Jedno tylko ją niepokoi, a mianowicie, czy przyjaciele nasi nie spiskują potajemnie, ażeby znowu dojść do steru i zakuć w łańcuchy deputowanych.

„Bądźcie spokojni — kończy organ Gambetty — bądźcie zupełnie spokojni wielcy mężowie wyborów departamentowych. Takiej ery wolności nie chcielibyśmy za nic w świecie ukrócać dopóty, dopóki kraj nie przesyci się nią. Wasze chwalebne wyzwolenie musi przedtem wydać owoce, któreście obiecywali. Skoro wasi przywódzcy uchylą się od odpowiedzialności, odpowiedzialni będziecie zbiorowo. Wobec kraju jesteście odpowiedzialni za sytuacyę, którą zgotowaliście Izbie a jednocześnie i gabinetowi, którego czynności sparaliżowaliście stanowczo. Ponieważ zawiesiliście rząd parlamentarny, cięży na was obowiązek zastąpić go, bo kraj nie chce i nie może zostawać bez kierownika. Obecnie więc, czy chcecie, czy nie, do was należy dać tę dyrektywę. Oczekujemy was, panowie, przy pracy.“

KRONIKA

(—) **Major Józef Zaleski** z 7 pułku ułanów otrzymał krzyż oficerski królewskiego włoskiego orderu *Corona d'Italia* i krzyż komandorski królewskiego serbskiego orderu *Takowa.*

(—) **Stypendyum Gałęzowskiego.** Komitet wykonawczy fundacyi stypendyjnej ś. p. dr. Gałęzowskiego imienia Śniadeckich podaje do wiadomości, iż stypendyum w ilości 5.000 franków przyznane będzie na ten rok kandydatowi pracującemu w zakresie nauk humanistycznych pod następującemi warunkami: 1. Kandydat, jeśli już nie jest w którymkolwiek uniwersytecie krajowym albo zagranicznym asystentem lub docentem, winien przynajmniej posiadać wyższy stopień naukowy i w każdym razie być biegłym w języku polskim. 2. Stypendyum wypłacane będzie z góry w dwóch ratach półrocznych, na co przed każdem półroczem otrzyma stypendysta od komitetu asygnacyę. 3. Ubiegający się o stypendyum winien załączyć do podania plan, według którego studya swoje odbywać zamierza. 4. Przy końcu półrocza obowiązany jest złożyć sprawę z swoich naukowych zajęć, i usilność swoją udowodnić poświadczeniem, tak profesorów, z których wykładu korzystał, jak przełożonych archiwów lub bibliotek, lub wreszcie w miarę możności nadesłaniem prac dokonanych w obranym przez siebie naukowym zakresie. 5. Od dopełnienia powyższego warunku, lub w razie przeciwnym udowodnienia rzeczywistej do tego przeszkody, zależeć będzie wypłata drugiej raty stypendyjnej. 6. Wreszcie stypendysta złoży komitetowi na pismie honorowe przyrzeczenie, że gdyby przypadkiem przyszło mu zająć miejsce w uniwersytecie niekrajowym i niepolskim, z zakładami krajowemi, a mianowicie z Akademią umiejętności utrzymywać będzie stosunek naukowy i pracami swemi zasilać piśmiennictwo polskie. 7. Podania nadesłane być winny do biura Akademii umiejętności najdalej po dzień ostatni kwietnia r. b.

(—) **Wczorajszy odczyt** Deotymy zgromadził nadzwyczaj liczną i bardzo dystyngowaną publiczność, która nader sympatycznie przyjęła odczytane przez autorkę ustępy dramatycznego poematu *Wanda.*

(—) **Na raucie dla Deotymy,** który dziś urządza Koło literackie, kapela pułku Gondrecourt pod dyrekcyą kapelmistrza Hopfa grać będzie utwory koncertowe a chór męzki lwowski odspiewa stosowną kantatę. Na gospodynie uproszone zostały panie: Amborska, Aszpergerowa, Buczyńska, księżna Florentyna Czartoryska, hrabina Włodz. Dzieduszycka, Helena Dębicka, hr. Golejewska, Goldmanowa, Gubrynowiczowa, hr Komorowska, Małecka, Miłaszewska, Sawicka, Sawczyńska, Woleńska i Alfredowa Zgórska. Czynność gospodarzy objęli panowie; Pan Marszałek krajowy dr. Zyblikiewicz, Amborski Jan, Bełza Władysław, hr. Drohojowski Józef, książę Czartoryski Roman, dr. Goldman. Gubrynowicz Władysław, dr. Hirschberg Aleksander, dr. Kubala Ludwik, Milowicz Włodzimierz, dr. Małecki Antoni, dr. Roszkowski Gustaw, Sawicki Michał, dr. Ochorowicz Julian, Wybranowski Leoncyusz.

(—) **Dochód czysty** z przedstawień amatorskich urządzonych pod protektoratem Pani Namiestnikowej wynosi przeszło 1100 zł.

— **W teatrze** hr. Skarbka pojutrze, we czwartek, przedstawiony będzie na dochód pani Teofili Nowakowskiej oddawna niegrany dramat A. Dumasa *Katarzyna Howard.*

(*m*) **W lwowskim sądzie** kryminalnym rozpoczęła się wczoraj nowa kadencya roków przysięgłych, która nie obfituje wcale w rozprawy ważniejsze. Prawdopodobnie sędziowie przysięgli w pięciu dniach załatwią cały materyał przygotowany, jest bowiem do osądzenia tylko pięć spraw. Na początku wczorajszej rozprawy, w której jako oskarżony o podpalenie występował niejaki Jan Glanz, zaszedł ciekawy epizod. Po wylosowaniu sędziów, gdy przewodniczący radca p. Lewicki przystąpił do odebrania od nich przysięgi, oświadczył przysięgły p. Emil Pick, kupiec, że słów roty: „Tak mi Panie Boże dopomóż“, powtórzyć nie może z wiary i przekonania. Na przedstawienie radcy p. Lewickiego odpowiedział p. Pick, że urodził się z rodziców wyznania mojżeszowego, ale bez przyjęcia chrztu św. wychował się u swego krewnego na Węgrzech w religii protestanckiej, poczem stał się bezwyznaniowym i że końcowe słowa roty, które każdy przysięgły z osobna powtórzyć musi, nie mają dla niego znaczenia. Ustawa nasza o odbieraniu przysięgi od świadków powiada, że świadków bezwyznaniowych zaprzysięgać należy w tej religii, jaką wyznawali przed przejściem na bezwyznaniowość. W tutejszym sądzie było już kilka takich przykładów, ale dotychczas nie było wypadku, aby sędzia przysięgły odmówił powtórzenia słów końcowych roty. Ostatecznie po przedstawieniu skutków prawnych, jakie spotkać muszą przysięgłego, wzbraniającego się złożyć przysięgę, powtórzył p. Pick słowa: „Tak mi Panie Boże dopomóż“ i na tem skoń-

czył się cały epizod. Rozprawa zakończyła się uwolnieniem Glanza od o skarżenia.

* **Zapiski poli yjne.** Skradziono panu J. P. z kieszeni zegarek srebrny anker o podwójnej kopercie ze srebrnym łańcuszkiem wartości 83 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: Dnia 17 b. m., jak nam donoszą z Gwoździca na Pokuciu, zakończył w kwiecie wieku życie Marceli Jasiński, syn powszechnie szanowanego posła kołomyjskiego, gorliwy uczestnik w każdej dla kraju pożytecznej pracy; w Londynie umarł w 82 roku życia szef słynnej firmy bankowej Ludwik Cohen; w Filadelfii, podczas wycieczki zaatlantyckiej, lord Jerzy Montaian, brat księżnej Manchester; w Florencyi profesor Giuseppe Tigri, autor kilku dzieł uczonych; w Paryżu komedyopisarz Edouard Foussier; w Londynie wdowa po słynnym powieściopisarzu, mowcy i statyście angielskim, pani Lytton Bulwer, w 79 roku życia; w Teigumouth admirał angielski James Anderson, przeżywszy lat 85.

— **Wypadek na kolei** warszawsko-wiedeńskiej między stacyami Łowiczem a Skierniewicami miał większe nierównie rozmiary, niż w pierwszej chwili doniesiono. Pociąg towarowy, który się wykoleił, ciągniony był dwiema lokomotywami a naładowany głównie trzodą chlewną i żytem. Następstwem wypadku było uszkodzenie jedenastu wagonów i obu lokomotyw, dwaj ludzie pilnujący trzody zostali lekko stłuczeni, z trzody zaś wiele sztuk zginęło na miejscu, wiele zaś było tak pokaleczonych, że trzeba je było dobić. Straty są bardzo znaczne, komunikacya przerwana. Powodem wykolejenia była podobno zamieć piaszczysta, sprowadzona suszą i silnemi wiatrami.

— **Tunelem św. Gotarda** przewieziono w miesiącu lutym z Göschenen do Airolo 4.300 podróżnych. Dochód na tej przestrzeni wynosił w tym miesiącu 13.300 franków, czyli o 3.000 franków więcej niż w styczniu.

— **Bardzo znaczna kradzież** popełniona została w nocy na 12 b. m. w Hamburgu. Złoczyńcy, włamawszy się nocą do mieszkania zamożnej wdowy Jessurun, rozbili kredens i zabrali złożone w nim srebra, rozmaite kosztowności i gotówkę, ogólnej wartości 150.000 mark. Same brylanty i zegarki pani Jessurun oceniono na 80.000 mark. Dotychczas nawet śladu złodziei nie wyśledzono.

— **Polowanie na łabędzie.** Podobnie jak myśliwi tutejsi z pierwszą wiosną wychodzą na słonki, w okolicach nad morzem Baltyckiem i Północnem myśliwi o tej porze polują na ciągnące łabędzie. Polowanie na te wspaniałe ptaki rozpoczęło się już w tych dniach na półwyspie Sambińskim (Samland). Całe rzesze myśliwych — opowiada *G. Tor.* — z Królewca, z okolicy Piławy i Fiszhuzów podążyły nad morze, ażeby czatować na srebropióre te ptaki, które bardzo trudno podejść. Na targu w Królewcu sprzedano w tych dniach cztery dzikie łabędzie, zastrzelone przez rybaków z Węgit na zatoce.

Ważny wynalazek znalazł już zastosowanie w teatrze w Ravennie. Jest to mechanizm pomysłu pewnego księdza, nazwiskiem Don Ravaglia, przy pomocy którego można wszystkie drzwi w największym nawet gmachu otworzyć naraz, za pociśnięciem sprężyny. Gmina miasta Ravenny poleca ten wynalazek wszystkim teatrom, zapewniając, że mechanizm księdza Ravaglia funkcyonuje z największą dokładnością.

— **Żywa laleczka.** Przedsiębiorca berlińskiego Panopticum posiada obecnie prawdziwy skarb w osobie, albo raczej w osóbce dziewięcioletniej karlicy „księżniczki Pauliny", która stała się w krótkim czasie ulubienicą, cackiem publiczności berlińskiej, a zwłaszcza dzieci, istotnie bowiem stworzenko to robi wrażenie żywej lalki. W tych dniach profesor Virchow badał naukowo kaprys natury w postaci tego dziecka. Przekonał się przedewszystkiem, że żywa laleczka jak na swój wiek jest bardzo rozwinięta umysłowo i posiada bardzo żywy temperament. Liczne podróże, jakie już odbyła, przyczyniły się bez wątpienia niemało do jej wczesnej dojrzałości umysłowej. Księżniczka Paulina usłyszawszy, że profesor będzie ją mierzył, ucieszyła się tem bardzo i klaszcząc w drobniutkie rączki podbiegła do Virchowa z okrzykiem: „mierzyć! mierzyć!" Pokazało się, że długość stopy żywej laleczki wynosi 78 milimetrów, długość dłoni 63, obwód głowy 363, długość głowy 134 a szerokość 107 mm.; dalej obwód ręki w ramieniu 60 mm, a wysokość całej osóbki 538 mm., czyli mało więcej nad pół metra. Żywa laleczka nie waży nawet ośmiu funtów.

— **O pożarze teatru** operetkowego w Petersburgu, zwanego zimowym teatrem *Livadia*, znajdujemy w dziennikach ostatnich następujące depesze: Petersburg, 18 marca, godz. 10 wieczór. Od godziny teatr *Livadia* cały stoi w płomieniach. Ogień wszczął się w garderobie podczas przedstawienia. Aktorowie ledwie z życiem ujść zdołali. O nieszczęśliwych wypadkach nic dotąd niewiadomo. — Petersburg, 19 marca. Pożar w teatrze operetkowym, który zbudowany był z drzewa cały, wszczął się o godzinie 9 podczas przedstawienia *Perikoli*. Sala teatralna była mniej więcej w połowie zajęta przez widzów, a przedstawienie zaczęło się o godzinie 8mej. Publiczność usłyszawszy krzyk „gore" zaczęła tłumnie cisnąć się ku drzwiom, co trwało parę minut. Kilka pań omdlało, ale służba wyniosła je z gmachu. Większa część osób, które były w teatrze, utraciła wierzchnie swe suknie. Ogień powstał w garderobie damskiej, położonej tuż koło ostatniej loży po lewej stronie; jak się zdaje, od płomienia gazowego zajęła się ścianka drewniana. Aktorowie wszyscy uszli z życiem, lecz garderoba cała i dekoracye spaliły się ze szczętem. W niespełna kwadrans cały gmach przy silnym wietrze stał w ogniu. Straż pożarna mogła już tylko pracować nad zlokalizowaniem ognia. Pokazało się, że w teatrze tym, mimo rozmaitych inspekcyi i komisyj zarządzonych w ostatnich czasach dla sprawdzenia, czy na wypodek pożaru zapewniono publiczności zupełne bezpieczeństwo, nie było wody w hydrantach, że drzwi były zamknięte, a okna nie dały się otworzyć! Około godziny 11 w nocy płomienie doszły aż do gruntu. Że nie było katastrofy podobnej, jak w *Ringteatrze*, przypisują to jedynie okoliczności, iż pożar wybuchł w górnych lokalnościach. Teatr ubezpieczony był na 60,000 rubli.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** był w ubiegłym tygodniu (od 4 do 11 marca) mniejszy w porównaniu z wynikiem zaprzeszłego tygodnia. Usposobienie w handlu niezmienne. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilo. pszenicy 9·25 zł., do 10·75 zł., żyta 6·— zł., do 7·15 zł. jeczmienia 5·25 zł., do 7·25 zł., owsa 5·50 zł., do 6·25 zł., hreczki 6·50 zł., do 7·— zł., kukurudzy 6·25 zł. do 7·60 zł., grochu kuchennego 7·— zł., do 9·— zł., grochu pastewnego 5.50 zł., do 6·50 zł., soczewicy 15·— zł., do 17·— zł., fasoli 8·— zł., do 14·— zł., bobiku 6·25 zł., do 6·50 zł., wyki 6·— zł., do 7·— zł., koniczyny 25·— zł., do 65·— zł., tymotki 32·— zł., do 36·— zł., anyżu rossyjskiego 23·— zł., do 24·— zł., anyżu płaskiego 24·— zł., do 31·— zł, kminku 22·— zł., do 23.— zł., rzepaku zimowego 12·25 zł., do 12·75 zł., rzepaku letniego 10·75 zł., do 11·25 zł., rzepiku zimowego 10·75 zł., do 11·25 zł., rzepiku letniego 10·75 zł., do 11·— zł., lnianki 10·25 zł. do 11·25 zł., nasienia lnianego 10·75 zł., do 11·— zł., nasienia konopnego 9·50 zł., do 10·— zł., chmielu 105 zł., do 110 zł., nafty zwykłej 14·— do 15·— zł., nafty salonowej 18·— zł do 19·— zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 31·25 zł, do 31·75 zł. — Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 16,994.800 kilogramów i 6.074 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 6.958,300, mąki i wyrobów mącznych około 457.100, nasion olejnych około 282.700, drzewa budulcowego i opałow około 566.400, nafty i wosku ziemnego około 46.900, jaj około 377.100, lnu i przędziwa około 27,400, spirytusu około 82,100, soli około 181,600 i węgli kamiennych około 768,900 kilogramów, na resztę złożyły się rożne towary, tudzież 56 sztuk wołów, 5.988 sztuk nierogacizny i 44 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5,008.000 kilogramów i 4,520 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 3,617,000 kilogramów, tudzież 260 sztuk bydła rogatego, 4,256 sztuk nierogacizny i 4 sztuk różnego bydła; zaś ku Wschodowi 1,391.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 98.000, mąki i wyrobów mącznych 260.000, spirytusu 75,000, produktów zwierzęcych 137,000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,100.000, kamieni 179.000, węgli kamiennych 30,000 i wapna 35.000 kilogramów. Na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,824,659 kilogramów i 73 sztuk bydła Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 129.554, mąki i wyrobów mącznych 99,880, nasion olejnych 1,697, drzewa budulcowego i opałowego 852,200, nafty i wosku ziemnego 30.300, jaj 11,890, soli 46,930, mięsa 1,220, wapna 3.230 skór 5,490, żelaza 1,420 i zapałek 2,580 1,600 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 5 sztuk wołów i 68 sztuk nierogacizny.

Wiedeń. 20go marca. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na targ dzisiejszy bydła rzeźnego spedzono ogółem 2.728 sztuk wołów, między temi 365 galicyjskich, 1.530 węgierskich, 833 niemieckich. Spęd był o 327 sztuk mniejszy niż w zeszłym tygodniu. Obrót ożywiony. Ceny towaru przedniego podniosły się o 1 zł. 25 ct., towaru zaś średniego o 50 ct. Wszystko sprzedano. Galicyjskie woły płacono po 53 — 57 zł. 50 ct., węgierskie po 50—57 zł., towar najlepszy po 57 zł. 50 ct. do 60 zł.; niemieckie po 52 do 59 zł.; wyjątkowo po 60 zł. 50 ct., krowy po 48 zł. 50 ct. do 53 zł.; buhaje po 47 do 51 zł. 50 ct. za 100 kilo m. w.

OSTATNIA POCZTA

Według dziennika urzędowego serbskiego Najj. Pan przesłałał następną odpowiedź na telegram króla Milana, dziękujący za uznanie królestwa serbskiego: „Dziękując Waszej Król. Mości za przyjaźne uczucia, wypowiedziane w wczorajszym telegramie, pospieszam ze złożeniem Moich najserdeczniejszych życzeń i wynurzeniem żywego współudziału w radośnym wypadku, jaki dokonał się w Serbii. Życzę W. król. Mości z całego serca wszelkiej pomyślności i powodzenia ludowi, zostającemu pod berłem W. kr. Mości, a zarazem oświadczam, że miło Mi będzie widzieć, że węzły przyjaźni łączące oba sąsiednie państwa, coraz bardziej się ścieśniają."

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, dep. Tauche i towarzysze interpelowali ministra handlu, dlaczego w przedmiotach obrad ankiety taryfowej, zwołanej na 27 marca, nie umieszczono grupy dla bydła rzeźnego, a zarazem w jaki sposób p. minister zamierza zaradzić skargom hodowców bydła na drogi i utrudniony transport.

Następnie przystąpiła Izba do dalszego ciągu rozpraw nad reformą wyborczą, przyczem mowca generalny lewicy Sturm oświadczył, iż projekt reformy wyborczej powzięty został w myśli stronniczej i celem utrzymania stronnictwa wiernokonstytucyjnego w mniejszości przez podział większej własności i przez odebranie kilku mandatów liberalnym Niemcom.

O wyniku głosowania nad wnioskami mniejszości i większości podaje bliższe szczegóły dzisiejszy telegram wiedeński.

Komisya finansowa Izby panów rozpoczęła wczoraj obrady nad budżetem, który w przyszłym tygodniu stanie na porządku dziennym pełnej Izby. O programie prac Izby wyższej donoszą dzienniki, że w dn. 27 b. m. zostaną załatwione: budżet, ustawa o pokryciu nadzwyczajnych wydatków i cło od nafty. Obrady nad ustawą wojskową nastąpią dopiero po załatwieniu tego przedmiotu w parlamencie węgierskim.

Komisya przemysłowa ukończyła już dyskusyę generalną nad stowarzyszeniami i postanowiła przystąpić do rozpraw szczegółowych.

Onegdaj przybyło do Wiednia w powrocie z Carogrodu poselstwo niemieckie pod przewodnictwem ks. Radziwiłła. Poselstwo to miało wczoraj udać się do Berlina.

W części nakładu zamieściliśmy wczoraj raport urzędowy generała Filipowicza o położeniu w Krywoszy i Hercegowinie. Generał donosi pod d. 19 b. m. po południu, że od d. 11 b. m. nie było w Krywoszy potyczek. Powstańcy snują się pojedynczo po terenie, dającym dobrą osłonę, napadają pojedynczych żołnierzy, a uciekają przed oddziałami patrolującemi. Wojska w Krywoszy obwarowały zajęte pozycye, o ile to można było pospiesznie uczynić. W Hercegowinie krążą większe i mniejsze oddziały powstańców i napadają kolumny liwerantów prywatnych z jucznem bydłem. Na drodze między Nevesinią a Gackiem powstańcy zniszczyli komunikacyę telegraficzną. Pod Dabricą i Kamenem zrabowali bydło. Patrolowanie okazało się bezskutecznem, ponieważ powstańcy nieustannie zmieniają swe leże, albo rozpraszają się. Po obu stronach drogi z Blagaj do Nevesinie i Gacka posterunki wojskowe wzmocniono.

Komenda 18 dywizyi piechoty donosi dn. 10 b. m., iż porucznik Martinu z 11 pułku piechoty, dowodzący oddziałem wojska, który asystuje żandarmeryi w Berstaniku na północ od Stolacza, dowiedział się d. 17 b. m. rano, że powstańcy pod Bracici rabują trzodę owiec. W skutek tego porucznik wyruszył z oddziałem złożonym z 26 szeregowców, 4 żandarmów i 2 pandurów ku Bracici, gdzie spotkał około 250 powstańców, którzy po dłuższej potyczce cofnęli się ku Sreznicy. Z wojska zginął szeregowiec Antoni Holmann, a szeregowiec Jakób Dłuhy jest lekko ranny. Obaj są z 11 pułku piechoty. Powstańcy stracili 2 zabitych, między nimi dowódcę swego Saticza, trzech ciężko i kilku lekko rannych.

Do. *St. James Gazette* donoszą z Kopenhagi, że rząd rossyjski powziął przekonanie, iż nihiliści postanowili zaniechać morderstw politycznych i że skutkiem tego ma nastąpić ułaskawienie niektórych deportowanych politycznych przestępców, oraz skazanych na śmierć w ostatnim procesie. Wiadomość tę, jak większą część doniesień dzienników angielskich z Rossyi, przyjąć można jedynie z zastrzeżeniem, zwłaszcza że o ułaskawieniu skazanych w ostatnim procesie nie może być mowa, dopóki wyrok, który na nich zapadł, nie stanie się prawomocnym.

Izba niższa duńska odrzuciła znowu wszystkie kredyta zażądane przez gabinet Estrupa. Po czterokrotnem rozwiązaniu Izby i siedmioletniej walce parlamentarnej nie ma zatem nadziei, ażeby przyszło do porozumienia pomiędzy dwiema Izbami. Według dzienników jedynym środkiem zbliżającym porozumienie byłoby ustąpienie gab[illegible]

Izba francuska dzisiaj miała przystąpić do wyboru komisyi budżetowej, jednakże jak donosi poniżej zamieszczony telegram, wybór odroczony został do czwartku. Wybór ten zadecyduje o przyszłych losach gabinetu Freycineta, zwłaszcza jeżeli gabinetowi nie powiedzie się skłonić Izby, ażeby sprawę układu z kolejami żelaznemi, zawartego przez ministra skarbu Leona Saya, traktowała oddzielnie od budżetu. Treść tego układu, zawartego w celu uniknięcia nowej pożyczki i umożliwienia budowy kolei żelaznych, objętych programem Freycineta, jest następująca: Towarzystwa kolei żelaznych zwrócić mają rządowi już teraz pewną część, w sumie 260 milionów franków zaliczek gwarancyjnych, których spłata nastąpić miała dopiero w latach późniejszych. W zamian za to rząd zobowiązuje się odstąpić przynajmniej na lat 15 od projektu nabycia kolei żelaznych na rzecz państwa. Nadto towarzystwa kolejowe zobowiązują się wybudować w najkrótszym czasie pewne oznaczone linie kolei, oraz zniżyć taryfy towarowe i opłatę od pasażerów. Komisya kolejowa niechętna jest temu projektowi, ale nie sprzyja także myśli nabycia kolei na rzecz państwa, a że większość Izby w tej sprawie jest zupełnie tak samo usposobioną jak komisya, i nie zdaje sobie jasno sprawy czego właściwie chce, niepodobna zatem przewidzieć dalszego przebiegu i rozwiązania tej sprawy.

Rząd francuski opracował i przedłoży Izbie projekt ustawy wyznaczającej 42 miliony fr. dla przyjścia w pomoc stowarzyszeniom wzajemnej pomocy robotników.

Przewodniczącym komisyi, której przekazano wniosek zniesienia konkordatu, został wybrany były minister Paweł Bert. Jak wiadomo, jest on za utrzymaniem i najsilniejszem wykonywaniem konkordatu, pragnie tylko zniesienia różnych ustaw wydanych na korzyść duchowieństwa.

Według *Italie* na przyszłych konsystorzach przy nominacyach biskupów tytularnych nie będzie dawaną formuła *in partibus infidelium*, z powodu reklamacyj zanoszonych przez niektóre państwa innowiercze, a szczególniej przez Grecyę. Państwa te jako chrześciańskie uważają za niewłaściwe, ażeby były w aktach takich nazywane niewiernemi. Papież Leon XIII oddał tę kwestyę pod rozstrzygnięcie kongregacyi propagandy, która orzekła, że reklamacye te są uzasadnione, na przyszłość zatem biskupi, których dyecezye faktycznie nie istnieją, będą nazywani biskupami tytularnymi tych dyecezyj bez dodatku *in partibus infidelium*.

Według tegoż dziennika na przyszły konsystorz, który ma się odbyć 30 b. m. przybędą msgr. Mac-Cabe, arcybiskup dubliński i msgr. Agostini, patryarcha wenecki, którzy otrzymają kapelusze kardynalskie, a zarazem ma nastąpić prekonizacya kilku biskupów na stolice wakujące w ziemiach polskich pod panowaniem Rossyi.

Z Belgradu donoszą do *Neue fr. Presse*, że w dniu 19 b. m. odbyło się tam nabożeństwo żałobne za cara Aleksandra II, celebrowane przez metropolitę. Kościół był przepełniony, kazania spodziewanego nie było. Rząd nie był reprezentowany, z armii zaś znajdował się tylko jeden wyższy oficer.

Dzienniki podają niektóre szczegóły o nowych ministrach greckich. Minister wojny Karizkakis jest synem znanego z wojny o niepodległość wodza, który w przeddzień ukończenia walki zginął pod Atenami. Obecny minister był adjutantem króla i już dawniej zasiadał w gabinecie. Minister skarbu Kalliga jest uczonym adwokatem i kilkakrotnie sprawował urząd ministra sprawiedliwości. Minister sprawiedliwości Rhalli jest synem uczonego wydawcy kodeksów greckich, który za króla Ottona zasiadał w radzie ministrów. Minister wyznań Lombardo stał na czele ruchu, mającego na celu wyzwolenie wysp jońskich, a następnie był przewódcą tamtejszego stronnictwa demokratycznego. Zasiadał on już dawniej w gabinecie pod przewodnictwem Komundurosa, teraz zaś należy do stronnictwa trikupistów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 marca. W dalszym ciągu rozpraw w Izbie deputowanych nad reformą wyborczą po przemówieniach obu mowców generalnych, dr. Sturma i hr. Hohenwarta, i obu sprawozdawców, odrzucono wniosek mniejszości w imiennem głosowaniu większością 17 głosów, zaś większością 60 głosów uchwalono przejść do dyskusyi specyalnej na podstawie wniosków większości. Jutro rozpoczną się rozprawy szczegółowe.

Dep. Walterskirchen oznajmił pisemnie, że składa mandat deputowanego. Krok ten umotywował tem, że nie zgadza się z taktyką, jaką kieruje się lewica w sprawie reformy wyborczej. Z tych samych pobudek zamierza złożyć mandat deputowany Zschok.

Praga, 20 marca. Zebranie delegowanych dla założenia niemieckiego czeskiego związku włościańskiego w Oberpolitz wynurzyło ministerstwu najzupełniejsze zaufanie i gorące podziękowanie za popieranie reformy wyborczej.

Budapeszt, 20go marca. Izba niższa prowadziła dzisiaj dalej obrady nad nowelą do ustawy wojskowej.

Izba wyższa przyjęła ostatecznie budżet i ustawę budżetową na rok 1882.

Berlin, 20 marca. Hr. Wolkenstein odjechał dzisiaj po południu do Paryża.

Sofia, 20 marca. Minister wojny Kryłow, adjutant księcia i jeden oficer wyjeżdżają do Belgradu, celem złożenia królowi serbskiemu życzeń z powodu przyjęcia godności królewskiej. Książę wezwał radę stanu, aby opracowała projekt ustawy o obowiązkach urzędników państwa.

Paryż, 20 marca. Na posiedzeniu Izby deputowanych minister skarbu zapowiedział żądanie dodatkowych kredytów na rok 1882 w kwocie 127 milionów fr.

Izba postanowiła wybór komisyi budżetowej odroczyć do czwartku.

W komisyi kolejowej oznajmił minister skarbu zawarcie układu z towarzystwem kolei orleańskiej w przedmiocie spłacenia *anticipando* 205 milionów fr. zaliczek gwarancyjnych państwowych (ob. *Ostatnią Pocztę*) i oświadczył, że spłaty takie ze strony towarzystw kolejowych będą tylko prostemi operacyami skarbowemi, nieprzesądzającemi układów w przedmiocie budowy nowych linij kolei. Zniżenie taryf kolejowych należy wyłącznie do komisyi kolejowej.

Algier, 20 marca. Teatr narodowy spalił się dzisiejszej nocy do szczętu. Nikt z ludzi nie zginął.

Wiedeń, 21go marca. Komisya cłowa uchwaliła odstąpić od expertyzy co do towarów bawełnianych a zarządzić tylko expertyzy co do wełny i towarów wełnianych; dalej przyjęła komisya bez zmian taryfowe klasy bawełny i przędziwa.

Wiedeń, 21 marca. (*Tel. pryw.*) Do *N. fr. Presse* donoszą z Paryża, że do jednego z francuskich dyplomatów nadszedł z Petersburga telegram od pewnego wyższego urzędnika, donoszący, iż sytuacya w Rossyi jest tak groźna, iż z wielu stron nalegają na cara, ażeby przychylił się do życzeń stronnictwa wojennego, gdyż w przeciwnym razie mogą nastąpić ważne katastrofy.

Według tegoż telegramu w Paryżu oznajmiono Wiktorowi Hugo, podczas uczty danej na jego cześć, że car ułaskawił pięciu skazanych na śmierć. Wiktor Hugo wzniósł zdrowie cara, wyrażając nadzieję, że ułaskawi także pozostałych skazanych.

Wiedeń, 21 marca. Za przejściem do rozprawy szczegółowej nad wnioskiem większości komisyi w sprawie reformy wyborczej głosowali wczoraj oprócz całej prawicy i ministrów, deputowani: Bertolini, Coronini, Kronawetter, Löblich, Posch, Schönerer, Steudel, Wuzetich, Wurmbrand i Zschok.

Moguncya, 21 marca. (*Tel. pr.*) Dziennik *Israelit* donosi, że car, pomimo przedstawień hr. Ignetiewa, odmówił zatwierdzenia uchwał komisyi, zajmującej się sprawą żydów w Rossyi, które miały na celu usunięcie żydów z wiosek i miasteczek.

Berlin, 21 marca. (*Tel. pryw.*) Z powodu doniesienia *Wiener Abendpost*, że Skobelew otrzymał surową naganę od cara pisze półurzędowa *Elsass-Lothringische Ztg.*, że tego rodzaju napomnień niepodobna brać na seryo.

Kreuzzeitung pisze, że do frazesów i pokojowych zapewnień prasy rossyjskiej niepodobna przywiązywać żadnej wagi.

Według tegoż dziennika ks. Bismarck miał oświadczyć, że nie może się teraz wiele zajmować sprawami wewnętrznemi, bo musi wszystek swój czas i siły poświęcić na zabezpieczenie pokoju europejskiego od zakłócenia.

Belgrad, 21 marca. (*Tel. pr.*) Były metropolita Michał prosił króla o pozwolenie złożenia życzeń z powodu ogłoszenia królestwa. Prośba pozostała bez odpowiedzi. Były metropolita udał się następnie do kościoła i celebrował na urządzonem przez radykalistów i reakcyonistów nabożeństwie żałobnem za cara Aleksandra II. (Ob. *Ostatnią Pocztę*).

Klub stronnictwa rządowego po audyencyi pożegnalnej u króla wydał wielki bankiet. Stronnictwo rządowe jest pełne nadziei powodzenia w wyborach i spodziewa się iż urok królewski wiele się do tego przyczyni.

Londyn, 21 marca. W Izbie niższej oświadczył Hartington, że rząd pod obecnym systemem sprawowanie urzędu uważa za niezgodne z godnością i za pozbawione skutku. Rząd gotów jest akceptować proponowany regulamin. Jeśli znajdą się ludzie, którzy bez tych zmian potrafią sprawować rządy, ministerstwo chętnie ustąpi.

Ferye Izby niższej trwać będą od 4 do 17 kwietnia, Izby wyższej od 31 marca do 20 kwietnia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 marca 1882, godzina 2 m. 10. Losy kredytowe 176·50. Węg. akcye kredyt. 310·75, Akcye anglo-austr. 126·—, Akcye banku Union 121·75, Akcye kolei Karola Ludwika 297·75, Akcye kolej północnej 251·50, Akcye kolei południowej 146·—, Akcye kolei Alföld. 165·—, Akcye kolei Elżbiety 207·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 168·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·—, Wiedeńskie losy 126·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 93·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·25. Losy regulacyi Cissy 109.75, Losy tureckie 23·—, Węgierska renta 118·80, Akcye banku związkowego 114·50, Akcye banku obrotowego —.—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·20½. Węgierskie losy 116.25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, 20 marca 1882, godz. 5 min. 35. Akcye kredytowe 313·75, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 297·—, Południowa —.—, Renta papierowa 74·92, Galicyjskie listy zastawne 101·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·—. Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·53½. Rubel papier. —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 21 marca 1882, godż. 10 m. 40. Akcye kredytowe 314·25, Anglo-Austr. 125·—, Akcye banku Union 122·25, Kolej Karola Lud. 297·75. Południowa 144·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.53·—. Rubel papierowy —·—, Usposobienie słabsze.

Telegramy zbożowe z d. 20 marca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.— do 12·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —.— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·— do 32·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 11·95 do 12.— zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13·— zł.— Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. pażd.) 221·— m., żyto —·— m., spirytus 54·70 m., olej rzepakowy 44·70 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62·50 fr. olej rzepakowy 69·75 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonija: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 21 marca 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 738.0mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 3.8°C. Psychrometr wilgotny 2.0°C. Prężność pary 4·2mm. Wilgoć 70°. Zachmurzenie 0. Wiatr SŻ Ozon 9.

Temperatura powietrza 3·0° R.
Barometr idzie do góry
Stan barometru nad poziom morza 764.0mm

Przyjechali do Lwowa.
dnia 21 marca 1882

Hotel Europejski

Pp. I. Urbański z Dobroszyna. H Malinowski z Jaroscina. W. Jędrzejowicz z Rzeszowa. F Kernitzer z Wiednia. W. Quantmajer z Zakopanego.

Hotel Warszawski

Pp. A. Bielecki z Domaszowa. A. Dembowski z Przemyśla. K. Hełczyński z Załoziec. F. Steifer z Huty. M Jełowicki z Brzeżan

Hotel Langa

Pp. A. Wewiórski z Opawy. M. Luzar z z Opawy. R. Urbach z Wiednia. M Brunner z Wiednia.

Hotel George'a

Pp E Münter z Wasylkowa. F. Burianek z Frankfurtu.

Hotel Angielski

Pp. B Wierzchlejski z Kabarowic. L. Eckhard z Kopyczyniec.

Hotel Lazarusa

Pp. Z. Ignatowicz z Brodów. I. Redinger z Czerniowiec. F Nowakowski z Sniepowierza

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 20 marca 1882.

		płacą		żądają	
		walutą austr.			
		zł.	ct.	zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	293	—	297	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	bez kupona	167	—	170	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	bez kupona	300	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	100	35	101	35
" " " 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	93	—	95	—
" " " 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	100	35	101	35
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	bez kupona bieżącego	89	—	91	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	30	102	30
" " " 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98	50	99	60
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	101	30	102	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	bez kupona bieżącego	101	—	102	—
" " " " " 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99	—	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa		18	50	20	50
" Stanisławowa		22	—	25	—
8. Monety.					
Dukat holenderski		5	56	5	66
Dukat cesarski		5	58	5	68
Napoleondor		9	48	9	58
Połimperyał		9	78	9	88
Rubel rossyjski srebrny		1	52	1	62
" " papierowy		1	19	1	21
100 marek niemieckich		58	60	59	30
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 17 marca 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	74..75	74.95
luty-sierpień	74·80	75.—
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	75.65	75.85
kwiecień-październik	75.65	75.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	118.75	119.50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	128.75	129.25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	132.75	133.—
" " 1864 po 100 zł.	169.—	169.50
" " 1864 po 50 zł.	168.—	169.—
Renty Com po 42 lir austr.	31.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145·—	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.20	100.40
Renta papierowa 5% z r. 1881	90.—	90.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	93.40	93·60
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.—	106.—
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	99.—	99.75
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	96·25	97.25
Węgier	97.—	98·—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	123.—	123.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	309.—	309.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860.—	870.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	819.—	821·—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	538.—	540.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	207.50	208.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2495.—	2502.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	293.75	294.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	167.50	168.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	304.25	304.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	144.50	145.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	155.50	156.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.50
" " " " premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
" " " " w 20 l. 7pr.	—.—	106.—
" " " " w 36 l. 5½pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	—.—	94.—
" " " " po 5 proct.	101.—	101.50
" " " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	101.—	101.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.—	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.60	100.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.50	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	92.50	93.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	91.—	91.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	106.—
" " po 100 zł. w. a.	101.25	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.80	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.—	93.50
z r. 1867	100.50	101.—
z r. 1868	95.—	95.50
z r. 1872	94.50	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	91.50	91.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.75	176.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41·50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108·50	109.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.75
Losy miasta Krakowa	19·25	19.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.50	38.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	21.75	22.50
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.75	45.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	127.50
" " po 50 zł. w. a.	63.—	64.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.40	37.80
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.55	120.75
Paryż za 100 fr.	47.65.—	47.75 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69.—
" pełnej wagi	5.61.—	5.63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53.50	9.54.—
Rossyjski imperyał	9.79.—	9.81.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 20 marca 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług panstwa w banknotach	75	—
" " " w srebrze	75	90
Renta w złocie	93	20
Losy pożyczki z r. 1860	129	50
Akcye banku austro-węgierskiego	820	—
" " kredytowego	313	60
Londyn	120	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	53
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	75

(1912 1—3) **Edykt.**

L. 2551. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u p. z r 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Leizora Krauthamera w Kołomyi, a że do kierowania tym konkursem ustanowiony został jako komisarz konkursowy c. k. adjunkt sądowy pan Andrzejowski, zaś tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat krajowy Dr. Rasch.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 12 maja 1882 godzinę 9 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 21 marca 1882 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele u komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłoszone.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, dnia 10 marca 1882.

(2004 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15400. C. k. sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że celem ściągnięcia drogą egzekucyi resztującego kapitału pożyczkowego w sumie 1967 zł. 3 ct. z większego 2342 zł. 39 ct. pochodzącego wraz z 7 procent. odsetkami od dnia 10 sierpnia 1879 bieżącemi, tudzież kosztami niniejszej egzekucyi 28 zł. 5 ct. a. w. rozpisuje się ponownie przymusową publiczną licytacyę realności pod l. 96 i 240 w Stryju położonych, dłużnika Isachera Berisza Schiffa wedle dom. II pag. 382 n 6 i 7 haer. tudzież dom I pag. 313 n. 7 haer. własnych, pierwotnej pożyczce 3500 zł. z pn względnie powyższej wierzytelności z pn wedle dom. XVIII pag 382 n. 23 on. i dom. VIII pag. 429 n. 24 on. tudzież 29 i 30 on. jak niemniej dom. VIII pag. 461 n. 20, 21, 26 i 27 on. za hipotekę służących, na dniu 30 marca 1882 o godzinie 10 rano poniżej ceny szacunkowej 7500 zł. a. w Wadyum 350 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny w tus. registraturze.

Stryj dnia 7 stycznia 1882.

(2020 1—3) **Edykt.**

L. 2629. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż w dniach 17 kwietnia i 2 maja 1882 o 11 godzinie rano na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną w drodze przymusowej licytacyi realność nietabularna dłużników Iwana Sałamachi i Maryi Stasiuk pod l. k. 88 w Kamionce wołoskiej położona na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego pto 100 zł. z pn. pod warunkami uchwałą z dnia 18 stycznia 1881 l. 5679 dozwolonemi w nr. 87, 88 i 89 Gazety Lwowskiej ogłoszonemi.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa dnia 22 września 1881.

(2022 1—3) **Konkurs**

L. 5116. na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Turynce w Starostwie Żółkiewskiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznemi poborami płacy 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

Podania należy wnieść do trzech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 18 marca 1882.

(2002 1—3) **Edykt.**

L. 8073. W dniach 28 marca, 25 kwietnia i 23 maja 1882 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż części realności pod n. k. 79 w Zdżarcu położonej, 5 ćwierci morga obejmującej, Iwana i Katarzyny Woltalów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 50 zł.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł., wadyum 20 zł. a. w. Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 29 stycznia 1882.

(2003 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6868. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w dniach 25 kwietnia, 25 maja i 27 czerwca 1882, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tymże sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 66 st. 83 n. w Straszewicach położonej, spadkobierców Iwana Buniaka własnej, ciała tabularnego uiestanowiącej, celem wydobycia pretensyi Hersza Reicha w kwocie 22 zł. 40 ct. a w. z pn., która to realność na 1 i 2 terminie licytacyjnym tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie

Cena wywołania 125 zł., wadyum wynosi 10 procent t. j 12 zł 50 ct. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto dnia 29 grudnia 1881.

(1999 1—3) **Edykt.**

L. 68, Celem powzięcia uchwały co do wynagrodzenia byłego tudzież obecnego administratora mas rozbiorowych firmy „M Eigenfeld et Broch" Majera Eigenfelda i Herscha Brocha, tudzież uchwalenia norm, do których administrator i wydział wierzycielt przy zarządzie majątkiem mas tych stosować się winni, zapraszam wszystkich wierzycieli mas powyższych na zgromadzenie na dzień 30 marca 1882 na 9 rano z tem, że przy terminie tym także likwidacya dodatkowo zgłoszonych wierzytelności przeprowadzoną zostanie

Stanisławów 28 lutego 1882.

Komisarz konkursowy.

Rybczyński.

(2016 1—3) **Obwieszczenie.**

L 1044. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Jageta przeciw spadkobiercom Michała Czubija i nie objętej masie spadkowej Iwana Czubija o zapłacenie 204 zł. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod ld. 22 w Dzwinogrodzie położonego wyk. hyp. l 24 objętego dłużników Michała i Iwana Czubijów własnego w trzech na dzień

I. 19 kwietnia
II. 26 maja 1882
III. 28 czerwca

o godz. 10 rano każdym razem w zabudowaniu, tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 860 zł. wa. poręczne 86 zł. w. a., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołanie lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za takową cenę sprzedanem zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła lub którymby po d. 8 lutego 1882 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hypotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k. sądu powiatowego

W Bóbrce dnia 13 lutego 1882

(1986 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 40. C. k. Sąd powiatowy w Rawie podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek od zwy świetnego c k. sądu krajowego we Lwowie z 24 grudnia 1881 l. 57803 w celu ściągnienia pretensyi c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego w kwocie resztującej 799 zł. 94 ct. z 7% od 13 listopada 1880 z pierwotnej pożyczki w kwocie 2000 zł. w. a i kosztów egzekucyjnych w kwocie 34 zł. 30 ct. w. a. do przymusowej licytacyi realności w Rawie pod l. k. 288 st. a 250 nową położonej za hipotekę powyższej sumie służącej wedle dom. tom. III. str. 283 n. 7 włas. do Jakóba Liebormanna a obecnie do tegoż masy rozbiorowej należącej dwa termina a to na dzień 4 maja i na dniu 16 maja 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem wyznaczone zostały.

Cena wywołania tej realności wynosi 4000 zł. w. a.

Gdyby realność rzeczona na powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 17 maja 1882 o godzinie 10 rano z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący będą uważani.

Reszta warunków licytacyjnych chęć kupienia mający przejrzeć może w registraturze tutejszego c. k. sądu powiatowego.

Wyciąg hipoteczny tej realności w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można, względem zaległych podatków od seła się chęć kupna mających do Rawskiego c. k. urzędu podatkowego.

O tem zawiadamia się proszący bank, dalej masę rozbiorową Jakóba Liebermanna na ręce zawiadowcy masy p. Sachera Habermanna, świetną c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu, i funduszu indymnizacyjnego Jakóba Goldberga negocjanta w Rawie, spadkobierców Salki Kurzer a to. Eiżeka Kurzera negocjanta w Rawie, Szymona Kurzer negacianta w Magierowie. Rachelę Dresner negociantkę w Rawie, Esterę Michel negociantkę w Rawie, dalej Antoniego Bileckiego, księdza Wojciecha Böhma a względnie jego spadkobierców na ręce ich pełnomocnika Hipolita Zawziętego w Rawie, Salkę Gotlieb z Rawy, Bernharda Gotlieb negocjanta w Rawie, Dr. Maksymiliana Sokala adwokata krajawego we Lwowie, Baszę Liebermanna w Rawie i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po rozpoczęciu postępowania licytacyjnego prawo hipoteki narzeczonej realności uzyskali lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła na ręce kuratora w osobie Adama Siękiewicza w Rawie ustanowionego.

Z c. k sądu powiatowego.

Rawa 6 lutego 1882.

(1969 1—3) **Edykt.**

L. 17196. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi zawiadamia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Nachmana Fiedlera przeciw leżącej masie ś. p. Michała Hnatiuka w celu zaspojenia sumy 10 zł. w. a z. pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 34 i 28 a l. kat. 6. 19 9. 10. 45 i 46/3 w Korolówce położonej wedle l. wyk. hip. 14 dłużnika Michała Hnatiuka własnej w tus. protokole oszacowania z dnia 31 sierpnia 1880 l. 12.191 bliżej opisanej i na 554 zł. w. a. oszacowanej pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 554 zł. w. a. z oszacowania przyjętą.

2. Wadyum wynosi 10 prc. powyższej ceny.

3. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach a to dnia 26 kwietnia, 26 maja i 28 czerwca 1882 z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się strony tudzież niewiadomych sądowi wierzycieli, jakoteż i tych którzyby na sprzedać się mającej realności dłużniczej po dniu 12 listopada 1881 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego jakie prawa rzeczowe uzyskali, wreszcie dla tych którymby uchwała niniejsza z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła przez kuratora adwokata Dr. Rascha i edykta.

Kołomya dnia 19 grudnia 1881.

(2000 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5152. Antoch Czerewaty z Postołówki został na mocy uchwały c k. sądu obwodowego w Tarnopolu dnia 19 września 1881 l. 12678 uznany za marnotrawcę

Kuratorem mianowany Franko Krzyna z Postołówki.

C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce dnia 30 października 1881

(1997 1—3) **Edykt.**

L 1995 C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie jako władza sierocińska po zmarłym Abrahamie Bardaszu, ogłasza niniejszem że uchwałą z dnia 10 września 1877 l. 11293 nad nieletnim Józefem Bardaschem przedłużona, opieka uchyloną została

Stanisławów 18 lutego 1882.

(1884 1—3) **Edykt.**

L. 4789. C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 19 kwietnia i 19 maja, 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 55 w Kupnowicach starych położonej, Jankla Horn własnej celem zaspokojenia pretensyj funduszu gmin dawnego państwa kameralnego samborskiego w kwocie 52 zł. 50ct. z pn. Cenę wywołania stanowi suma 575 zł, wadyum wynosi 57 zł. 50 ct. Na powyższych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej sprzedaną.

Celem ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 19 maja 1882 o godz. 3 po południu

Bliższe warunki, wyciąg tabularny, i protokół oszacowania przejrzeć można w Registraturze.

Niewiadowych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki 31 grudnia 1881.

(1956 1—3) **Edykt.**

L. 8588. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 24 lutego 1882 do l. 8588 wniosła masa konkursowa A. H. i J. B. Weinreb przez zarządcę Jonasa Rosenzweiga, Estera z Weinrebów Spira, Małka Freide z Weinrebów Laufer i Gołda z Weinrebów Kohn przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym małż. Stanisławowi i Zofii Wiszniowskim, Leibie Margulies i Breindli Czyżes pozew o ekstabulacyę sum 9500 złp. 903 złr. 6 ct. wa. i 1400 złp. w stanie biernym realności 134¾ ciążących na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu poz anych małż. Stanisława i Zofii Wiszniowskich, Leiby Margules i Breindli Czyżes nie jest wiadome, został dla nich adwokat Dr. Małachowski kuratorem, a tegoż zastąpcą adwokat Dr. Pająk mianowany.

Wzywa się zatem pozwanych, aby do ich obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 4 marca 1882.

(1988 1—3) **Edykt.**

L. 6458. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Wanda 1v. Skarbek Borowska 2v. Br. Brunicka przeciw Antoniemu i Sabinie z Poradowskich małż. Kantorom pod dniem 11 lutego 1882 do l. 6458 wniosła prośbę o wykreślenie prenotacyi sumy posagowej 1350 mk. i prawa sześcioletniej dzierżawy ze stanu biernego dóbr Wulka Krowiecka lub Granica Dom 494 pag 187 n. 11 on, w skutek czego do przesłuchania stron termin na 18 kwietnia 1882 o 10tej godzinie rano wyznaczony został. Ponieważ miejsce pobytu Antoniego i Sabiny z Poradowskich małż. Kantorów, a wrazie ich śmierci, nazwisko i miejsce pobytu domniemanych ich spadkobierców niewiadome jest; przeto c. k. Sąd krajowy ustanawia dla nich kuratora w osobie adw. Dr. Goreckiego zaś zastępcą tegoż adw. Dr. Romanowskiego i doręcza kuratorowi odnośną uchwałę.

Niniejszym więc edyktem wzywa się nieobecnych, ażeby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebną informacyę ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajili.

Lwów dnia 4 marca 1882.

(1942 1—3) **Edykt.**

L 13250. C k. Sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że celem wydobycia sumy 270 złr. wa zpn. na rzecz Mendla Schaubera odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nk. 69 w Kossowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do Schaje Sendera Chai Ruchli Sender i leżącej masy po Rifce Werter należącej na 600 złr. oszacowanej w trzech terminach dnia 26 kwietnia, 26 maja i 28 czerwca 1882 o godz 9 rano, na którym także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie

Wadyum wynosi 600 złr. w. a. w gotówce lub w papierach podług kursu.

Bliższe warunki wskażą akta do przejrzenia w registraturze przechowane.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów 31 grudnia 1881.

(1772 1—3) **Edykt**

L. 3739. C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 23 maja 1882, dnia 23 czerwca 1882 i dnia 21 lipca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Hłudnie pod lk. 4/58 rep 83 położonej, Wojciecha Spiecha własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzw galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 66 złr. 87 kr. w. a. z pn.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr w. a.

Jeźliby ta realność w pierwszych trzech terminach powyżej ceny wywołania lub za takową nie została sprzedaną, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 26 lipca 1882 o godzinie 10 rano, na który wszystkich wierzycieli prawo zastawu na tejże mających z tem dołożeniem wzywa się, że niestawający wierzyciele do większości głosów stawających wierzycieli doliczani będą.

Protokół zastawnego opisania i resztę warunków sprzedaży powyższej realności przejrzeć można w sądzie.

Dubiecko dnia 12 grudnia 1881.

(1944 1—3) **Edykt**

L. 529. C k. Sąd powiatowy w Zborowie w sprawie spadkowej po śp Eleonorze Dajczak o sprzedaż z wolnej ręki części gruntów do spadku należących zaproponowanej przez współspadkobierczynię nieletnią Annę z Płuszczynskich Ziatkowską, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu współspadkobiercy Wojciecha Dajczaka kuratora w osobie Jana Kostyszyn z Podhajczyk i wzywa go, ażeby temu kuratorowi potrzebną w tej sprawie informacyę udzielił lub innego zastępcę Sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów dnia 22 lutego 1882.

(2017 1—3) **Edykt.**

L. 10990. Podaje się do wiadomości, że Michał Wilk i Katarzyna Wilk z Łowiec uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 21 września 1881 l. 10381 jako marnotrawcy uznani i tymże kurator Jędrzej Strawa ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław 20 października 1881.

(2001) **Edykt**

L. 3435. Projekt księgi gruntowej gminy Pistyń można przejrzeć w tutejszym sądzie od 26 do 28 marca 1882.

Zarzuty wnosić nalezy do 28 marca 1882.

Kosów 18 marca 1882.

L. 2168/pr. (1946 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady nauczyciela technologii chemicznej i przełożonego oddziału chemii w Krakowskim Instytucie techniczno przemysłowym rozpisuje się niniejszem konkurs do 10 kwietnia b. r.

Z powyższą posadą, zaliczającą się do posad rangi VIIIej połączone są następujące dochody etatowe:

stała płaca w rocznej kwocie 1.200 złr. powiększająca się ewentualnie pięcioma dodatkami kwinkwenalnymi po 200 zł. dodatek aktywalny w rocznej kwocie 360 zł i dodatek funkcyjny w rocznej kwocie 800 złr.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swoje przed upływem terminu konkursowego do Prezydyum c. k. Namiestnictwa i wykazać w tych podaniach odbyte nauki, kwalifikacyę uzyskaną w zakresie nauk chemicznych, znajomość języka polskiego, tudzież dotychczasowe zachowanie się i zatrudnienie.

Kandydaci, zajmujący już posady w służbie rządowej, winni przedłożyć podania swoje za pośrednictwem swych przełożonych.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 15 marca 1882.

(1971 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3245. Zawiadamia się niniejszem, iż Koźma Serbeniuk z Iwanowiec postanowieniem c. k. Sądu obwodowego w Kołomyji z dnia 16 lutego 1882 l. 1516 za marnotrawcę uznany został dla którego kuratora w osobie Hryhora Serbeniuka ustanowiono.

C. k. mdlg. Sąd powiatowy.
Kołomyja dnia 8 marca 1882.

(1982 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 847 Dnia 21 kwietnia, 26 maja i 28 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności pod nr. 387 w Dobczycach Izaaka Sternlichta własnej, ciała hypotecznego niestanowiącej na pokrycie pretensyi Leona Weinara w kwocie 4 złr. 80 ct. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 806 złr.

Wadyum 80 złr. 60 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można wraz z protokołami zajęcia w tutejszej sądowej registraturze

C. k Sąd powiatowy.
Dobczyce 26 lutego 1882.

(1994 2—3 **Edykt.**

L. 1020. Celem zaspokojenia należytości Mendla Klausnera w kwocie 600 złr. wa z pn odbędzie się w dniach 26 czerwca i 31 lipca 1882 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod N. 163 w Krynicy położonej Jozefata Lorczaka własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa 1031 złr. 60 ct.

Wadyum 100 złr.

Warunki licytacyjne i protokół oszacowania w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Krynica dnia 9 marca 1882.

(1995 2—3) **Edykt.**

L. 7202. Sąd Żurawieński sprzeda 13 kwietnia 1882 i 4 maja 1882 godz. 10 rano przynajmniej za cenę szacunkową 1300 złr. dnia 25 maja 1882 godz. 10 rano zaś przynajmniej za cenę dorównywającą wszystkim wierzytelnościom najwięcej ofiarującemu realność spadkobierców ś p Augusta Spatnego i Luizy Spatnej pod lk. 316 i 325 w Żurawnie celem zaspokojenia pretensyi Chany Wieslowej w kwocie 291 złr. z pn.

Zakład wynosi 130 złr.

Resztę warunków tudzież akt oceniania i opisania można przejrzeć w Registraturze

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Edmund Opolski notaryusz Żurawieński.

Żurawno 30 stycznia 1882.

(1975 2—3) **Edykt.**

L. 31722. C. k. sąd krajowy na zasadzie orzeczenia magistratu krakowskiego z dnia 6 marca 1872 l. 2128 uznającego realność pod l. 266 dz. VIII (dawniej nr. 90 lit. A, B, C, D, E, F i G gm. X) w Krakowie za pustkę i na zasadzie rozp. min. z dnia 2 września 1856 l. 146 dz. p. p., tudzież celem zaspokojenia kosztów inseracyi edyktu z dnia 31 grudnia 1879 l. 33798 w kwocie 10 zł. 25 ct a. w. i kosztów z powodu egzekucyjnego oszacowania w kwotach 24 zł. i 12 zł. oraz dalszych 12 zł a w poniesionych, jako też kosztów egzekucyjnych w podaniach de praes 13 czerwca 1881 l 14799 i de praes 14 listopada 1881 l. 27540 i obecnego podania, łącznie w kwocie 51 zł. 86 ct. a. w. się przyznających, dozwala publicznej przymusowej sprzedaży realności l. 266 dz. VIII (dawniej nr. 90 lit. A, B, C, D, E, F, G, Gm. X.) spadkobierców Szai Dawida Wienera i Elki Wienerowej to jest Izaaka, Eliasza, Mojżesza, Estery, Laji Wienerów, Elki z Wienerów Manne i Elki z Wienerów Grünfeld; spadkobierców Symche Sagana to jest Berka Mendla Sagana i Józefa Sagana; Aszera Szachne Wappensteina a względnie tegoż masy leżącej: spadkobierców Berka Jakubowicza Frischbiera to jest Tile z Frischbierów Zien i Fabischa Friszbiera; Herszla Leiba Frischbiera; Bazy Frischbier i Hende Bisel czyli Rezel Frischbier względnie tychże mas leżących lub spadkobierców, Herschla czyli Hirscha Hirschsprunga a wzlędnie masy leżącej tegoż, Leibla Hirschsprunga a względnie tegoż masy leżącej lub spadkobierców Mojżesza Hirschsprunga lub tegoż masy leżącej Abrahama Hirschsprunga i Sali Hirschsprunga, Eliasza Stahlbrucha i Herschla Stahlbrucha, względnie tychże mas leżących lub spadkobierców gminy Starozakonnych w Krakowie; Abrahama Salamonowicza, Abrahama Münzera a względnie tegoż najbliższych krewnych i Kospela Münzera własnej, która w dwóch terminach, to jest w dniu 22 maja i 26 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem w gmachu sądowym u św. Piotra odbędzie się

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w ilości 1860 zł. a. w. Realność ta na powyższych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum przed licytacyą do rak komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 186 zł a. w.

Na wypadek, gdyby realność na powyższych dwóch terminach nie była sprzedaną przynajmniej za cenę szacunkową, ustanawia się termin sądowy celem postawienia ułatwiających warunków sprzedaży na dzień 26 czerwca 1882 o godzinie 4 po południu w gmachu sądu krajowego cywilnego u św. Piotra, na który wezwani zostają wierzyciele hipoteczni z tym dodatkiem, iż niestawający uważani będą, jako przystępujący do większości głosów stawających wierzycieli.

Akt oszacowania i wykaz hipoteczny tej realności, tudzież warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze c. k. sądu krajowego, wykaz podatków przejrzanym być może w c. k. głównym urzędzie podatkowym tutejszym.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, których miejsce pobytu nie jest wiadome to jest Izraela Hirschsprunga, małoletnie po Rubenie i Róży Amsterdamach pozostałe z imienia niewiadome dzieci, dalej Lewka Weitzenbluma z życia i miejsca pobytu niewiadomego, Mojżesza Rakowera, Herszla i Perlę Halaenów, tudzież Mojżesza Neumüntza, jako też tych wierzycieli, którzyby po dniu 11 czerwca 1881 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna i późniejsze uchwały sądowe na czas doręczone być nie mogły przez kuratora, którego się ustanawia w osobie adw. dra Pieniążka z podstawieniem adw dra Schöna i przez edykta.

O tem zawiadamia się strony a mianowicie Magistrat król. stoł. miasta Krakowa, właścicieli sprzedać się mającej realności z miejsca pobytu niewiadomych Berka Mendla i Józefa Saganów, Izaaka, Eliasza, Mojżesza i Esterę Laję Wienerów, Elkę z Wienerów Manne i Elkę z Wienerów Grünfeld, Tile z Frischbierów Zienową i Abrahama i Sale Hirschsprungów do rąk własnych, Gminę Starozakonnych do rąk przełożonego Alberta Mendelsburga, Bractwo ubogich na Kazimierzu do rąk Löbla Löbenheima, masy nieobjęte Aszera Szachne Wappensteina, Fabisza, Herszla Leibla, Baze i Hende Bezel Frischbierów, Leibla i Herszla Hirschsprungów, Mojżesza Hirschsprunga, Eliasza Stahlbrucha, Abrahama Salomonowicza najbliższych krewnych podupadłych Abrahama Münzera do rąk ustanowionego już kuratora adwokata dra Eibenschutza, masę leżącą Herschla Stahlbrucha i niewiadomego z miejsca pobytu Kospela Münzera przez kuratora, którego się ustanawia w osobie adwokata dra Eibenschütza z podstawieniem adw. dra Wechslera, tudzież przez edykta, a wreszcie niewiadomego z istnienia i miejsca pobytu Abrahama Münzera przez kuratora, którego ustanawia się w osobie adwokata dra Wilkosza Władysława z podstawieniem adw. dra Proppera, tudzież przez edykta.

Kraków dnia 7 stycznia 1882.

(1940 2—3) **Edykt.**

L. 1058 W sprawie egzekucyjnej Jana Czarkowskiego przeciw Michałowi Laszczyńskiemu i innym o 315 zł. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod Nr. k. 254 w Horodence położonej na 945 zł. oszacowanej, w dniach: 26 kwietnia, 25 maja i 24 czerwca 1882, o 10 godzinie w sądzie tutejszym.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka dnia 18 lutego 1882.

(1719 2—3) **Edykt.**

L. 16457. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi zawiadamia niniejszem, iż na żądanie Szczepana Krzysztofowicza w celu zaspokojenia sumy wywalczonej 28 zł. a. w. z przynależytościami przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hip. 632 kar. B poz. 1 Nykoły Ołeniuka Prokopowego własnej, w Korniczu pod l. k. 326 parc. gr. 56/2, 57/1, 584/1 i 1381/4 położonej, w drodze publicznej licytacyi dnia 14 kwietnia, 19 maja i 23 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

1. Cenę wywołania stanowi 405 zł. a. w. a chęć kupienia mający złożyć ma 40 zł. 50 ct. a. w. jako poręczne w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających wedle kursu z ostatniego dnia w Gazecie Lwowskiej notowanego.

2 Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej takowej sprzedaną zostanie.

O tem zawiadamia się strony interesowane, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 26 października 1881 na sprzedać się mającej realności prawo hipoteki uzyskali, lub którymby z jakiegokolwiek bądź powodu uchwała niniejsza wcale lub wcześnie doręczoną być nie mogła przez kuratora adwokata dra Rascha z substytucyą adwokata dra Maramorosza.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Kołomyja dnia 29 listopada 1881.

(1976 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 520. Jego Excellencya c. k. Prezydent Sądu krajowego wyższego zamianować raczył na II okres sądu przysięgłych dnia 23 maja 1882 o godzinie 8 rano rozpocząć się mający Przewodniczącym Trybunału przysięgłych Prezydenta c. k. sądu obwodowego Józefa Dittricha, zaś zastępcami Przewodniczącego Radców sądów krajowych Fortunata Macielińskiego, Jana Czaczkowskiego, Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego i Henryka Rappego.

Sambor 16 marca 1882.

(1980 2—3) **Edykt.**

L. 3296. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hermana Altholza, iż w sporze gminy miasta Tarnowa przeciw niemu i Samuelowi Kleinowi pto 183 zł. 50 ct. termin do rozprawy na dzień 17 kwietnia 1882 godzinę 9 przed południem naznaczono, i że adw. Dr Bronisław Gałecki z substytucyą adw. Dr Goldhammera dla niego kuratorem ustanowionym został.

Tarnów dnia 4 marca 1882.

(1985 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 495. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 27 marca, 27 kwietnia i 1 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności w Czeremsze pod Lk. 29 Rep. 37 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Maryi, Anny i Jewłyny Nabudow własnej, celem ściągnienia na rzecz Józefa Jastrzębskiego kwoty 80 zł. wa. z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 350 zł., wadyum zaś 10pr. takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w tusądowej registraturze. C. k. sąd powiatowy

Rymanów dnia 18 lutego 1882.

(1981 2—3) **Edykt.**

L. 15648. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 stycznia 1849 zmarł w Pogorskiej Woli Wawrzyniec Kapustka.

Gdy Sądowi miejsce pobytu spodkobierców zmarłego Maryanny Kozakowej, Józefa Kasprzyckego, Maryanny Sitko i Antoniego Kapustki, jest niewiadomem, przeto wzywa się tychże, by się w przeciągu roku licząc od dnia rozpisania tegoż edyktu, w tymże Sądzie zgłosili i deklaracye spadkowe wnieśli o ile, że w przeciwnym razie spadek bez względu na ich prawa pertraktowanym będzie tylko z tymi, którzy się co do przyjęcia takowego oświadczyli.

Tarnów dnia 5 marca 1882.

(1989 2—3) **Edykt.**

L. 10695. C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych ogłasza niniejszem, że ks. Stanisław Jabłonowski za marnotrawcę uznany, i z tego powodu ksiądz Mikołaj Winnicki proboszcz w Zalesiu, dla niego kuratorem ustanowiony został.

Lwów dnia 11 marca 1882.

(1516 —3) **Edykt.**

L. 2685. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości A. że projekta nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu Sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Wola kurowska. w gminie katastralnej Wola kurowska, okręgu Sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Wierchnia vel Wierchna, w gminie katastralnej Wirchna, okręgu Sądu powiatowego w Gorlicach;

II W okręgu Sądu obwodowego w Tarnowie:

Rożniaty, w gminie katastralnej Rożniaty w okręgu Sądu powiatowego w Mielcu;

III. W okręgu Sądu obwodowego w Rzeszowie:

Ulanów, w gminie katastralnej Ulanów, okręgu Sądu powiatowego w Ulanowie;

Komorów ad Maydan, w gminie katastralnej Komorów, okręgu Sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Gbiska ad Strzyżówka i Gbiska ad Brzeżanka, w gminie katastralnej Gbiska,

Markuszowa w gminie katastralnej Markuszowa, okręgu Sądu powiatowego w Strzyżowie;

Lipie ad Mrowla, w gminie katastralnej Lipie, okręgu Sądu powiatowego w Głogowie,

Racławice w gminie katastralnej Racławice, okręgu Sądu powiatowego w Nisku;

Dembno przyległość do dóbr Leżajsk, w gminie katastralnej Dębno, okręgu Sądu powiatowego w Leżajsku;

Zalesie w gminie katastralnej Zalesie;

Dąbrowa ad Wrzawy i Goczałkowice ad Wrzawy, w gminie katastralnej Dąbrowa;

Sadowice ad Wrzawy w gminie katastralnej Sadowie, okręgu Sądu powiatowego w Rozwadowie;

Dembina ad Łańcut w gminie katastralnej Dembina, okręgu Sądu powiatowego w Łańcucie;

IV. W okręgu Sądu krajowego w Krakowie:

Zasań w gminie katastralnej Zasań, okręgu Sądu powiatowego w Myślenicach;

B. projekt nowych wykazów hipotecznych dla posiadłości dworskich w hipotece Sądu krajowego w Krakowie zapisanych:

Kaźmierówka i Nieporz, w gminie katastralnej Nieporaz,

Rudno w gminie katastralnej Rudno,

Brzezinka w gminie katastralnej Brzezinka,

Sanka północna w gminie katastralnej Sanka północna,

Sanka południowa w gminie katastralnej Sanka południowa,

Grojec w gminie katastralnej Grojec, okręgu Sądu powiatowego w Krzeszowicach położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l 29 dz ust. kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych, poczynając,

od dnia 1 marca 1882

uważane będą a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym Sądzie kolegialnym a mianowicie: wymienione

pod I. w Sądzie obwodowym w Nowym Sączu,

pod II. w Sądzie obwodowym w Tarnowie,

pod III. w Sądzie obwodowym w Rzeszowie, a pod IV. w Sądzie krajowym w Krakowie jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiegobądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomoś i wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesiene lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 d. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego Sądu kolegialnego a mianowicie:

co do wykazów tabularnych ad I. w Sądzie obwodowym w Nowym Sączu;

co do wykazów tabularnych ad II. w Sądzie obwodowym w Tarnowie;

co do wykazów tabularnych ad III. w Sądzie obwodowym w Rzeszowie;

co do wykazów tabularnych hipotecznych ad IV w Sądzie krajowym w Krakowie, najdalej do dnia 30 maja 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyty.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić sią mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków 14 lutego 1882

21

1744 3—3) **Edykt.**

L. 5470. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Władysława Pęgowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Dyrekcya Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie wniosła pozew o zapłacenie sumy wekslowej 2450 zł, z pn. w załatwieniu którego nakaz zapłaty tut sąd. uchwałą z dnia 3 marca 1882 l. 5470 wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego, na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. Dr. Starzewskiego kuratorem nieobecnego ustanowił.

Zaleca się zatem pozwanemu, aby albo potrzebne środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał, lub innego sobie zastępcę obrał, i o tem sądowi doniósł, w ogóle aby wszelkich środków prawnych do obrony mu służących użył, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków 3 marca 1882.

(1743 3—3) **Edykt.** L. 3861.

Cesarsko królewski sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Julię hr. Mieroszewską, że przeciw niej Józef Gross z Białej wniósł pozew o zapłacenie sumy 430 zł. z pn., w załatwieniu którego nakaz płatniczy dnia 30 grudnia 1881 do l. 30665 wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanej wiadomem nie jest przeto c. k. sąd w celu zastępowania tejże pozwanej na jej koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Trojnalskiego z zastępstwem adw. Dr. Rosenblatta kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem sądowi doniosła, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków 17 lutego 1882.

(1893 3—3) **Edykt.**

L. 8957. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. kasy oszczędności we Lwowie w kwocie 7067 zł. 21 ct. z pn. odbędzie się dnia 27 kwietnia, 1 czerwca i 6 lipca 1882 kazdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Izaaka i Rebeki Jekeles należącej realności, pod l. $184^2/_4$ we Lwowie położonej na których terminach realność ta tylko wyżej wywołania ceny 24000 zł. lub przynajmiej za tę cenę sprzedaną zostanie, że w razie niesprzedania na tych terminach, termin na dzień 6 lipca 1882 o godzinie 4 tej popołudniu w biurze 9 do ułożenia lżejszych warunków wyznaczony został, że jako wadyum kwota 2400 zł. złożoną być ma, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 19 lutego 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. Dr. Hofmann kuratorem, a jego zastępcą adw. Dr. Hryszkiewicz mianowany został.

Lwów dnia 4 marca 1882

(1778 3—3) **Edykt.**

L. 756. C k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z imienia, nazwiska, życia i pobytu poprzedniego właściciela znalezionych w domu pod l. 116 w Nowym Sączu srebrnych pieniędzy włącznej wartaści 526 złr. 10 ct. w. a. że Charlotta Herbstowa wniosła pod dniem 6 lutego 1882 l. 756 przeciw niemu jako też Karolowi Kwolewskiemu, Franciszce Kociołek, Marcinowi Kociołkowi, Kazimierzowi Kociołkowi, Antoniemu Foltyńskiemu i Franciszce Gnatkiwiczowej pozew o przyznanie prawa własności lub przynajmiej prawa użytkowania powyżej wymienionych pieniędzy, który to pozew uchwałą z dnia 11 lutego 1882 l 756 do postępowania pisemnego dekretowany i ustanowionemu dla niego kuratorowi Adwokatowi Dr. Zelechowskiemu doręczony został.

Poleca się zatem pozwanemu, aby na powyższy pozew obronę w przeciągu 90 dni do tutejszego Sądu wniósł, lub udzielił ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebnej informacyi celem zastąpienia go w rzeczonym sporze, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

C. k. sąd obwodowego
Nowy Sącz 11 lutego 1882.

(1886 3—3) **Edykt.**

L. 5406 C. k. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 3 maja 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 156 w Rudkach położonej Mojżesza Achl własnej, celem zaspokojenia pretensyi Beili Sobel w kwocie 400 złr. zpn.

Cenę wywołania stanowi suma 1635 zł. ryń.

Wadyum wynosi 163 złot. ryń. 50 ct. aw.

Na powyższym terminie zostanie realność ta i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki 27 grudnia 1881.

(1724 3—3) **Edykt.**

L. 638. C k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Przemyśla przeciw Israelowi i Manesowi Mesnerom celem zaspokojenia wierzytelności tejże gminy w ilości 350 złr. zpn. przymusową sprzedaż hypotecznej realności pod l. k. 238 w Przemyślu w mieście położonej, na trzech terminach dnia 24 kwietnia, 22 maja i 22 czerwca 1882 kazdą razą o godzinie 10 rano w tut. Sądzie w drodze publicznego przetargu opbyć stę mająca.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 6823 złr. 50 ct. a. w.

Wadyum stanowi $10_0/^0$ od ceny szacunkowej t j. 680 złr. a. w.

W pierwszych dwóch terminach rzeczona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg tabularny można w tusądowej registraturze przeglądnąć

Przemyśl 15 lutego 1882.

(1860 3—3) **Edykt.**

L 1507. C. k. Sąd powiatowy Tyczyński za przyzwoleniem Sądu obwodowego Rzeszowskiego z 23 lutego 1882 l. 396 uznaje Jerzego [Jurka] Matfieja z Matysówki za marnotrawcę, ustanawiając dla niego kuratorem Jędzeja Matfieja z Matysówki.

Tyczyn 28 lutego 1882.

(1872 3—3) **Edykt.**

L. 1807. C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Janowi Robertowi dw. im. Torosiewiczowi o zapłacenie 13646 zł. 78 ct. w. a., że wskutek prośby banku hipotecznego wypisuje relicytacyę dóbr Kujdańce w obwodzie Kołomyjskim położonych, przedtem dłużnika Jana Roberta dw. im. Torosiewicza własnych, na koszt i stratę nabywcy p. Edwarda Torosiewicza w jednym tylko terminie licytacyjnym t. j. dnia: 5 maja 1882, o godz 10 przed południem, w biurze VI, przy którym to terminie dobra te nawet niżej ceny wywołania i w ogóle za jakąbądź cenę sprzedanemi będą.

Inne warunki licytacyjne w t. s. uchwale z dnia 17 marca 1881, l. 2412 i z dnia 30 czerwca 1881 l. 5846 i odnośnych edyktach ogłoszone, zostają niezmienione, podnosząc tutaj tylko tę okoliczność, że cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 34150 zł. przyjęta, a wadyum wynosi 5 pr. takowej, to jest 1706 zł w. a.

Kołomyja 2 marca 1882.

(1928 3—3) L. 9344.

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady zarządcy w zakładach tutejszej szkoły weterynaryi i szkoły kucia koni rozpisuje się niniejszem konkurs do końca kwietnia 1882.

Do powyższej posady zaliczającej się do klasy rangi XI jest przywiązaną płaca odpowiednia randze, wolne pomieszkanie i prawo pobierania połowy odnośnego dodatku aktywalnego.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego i posiadać kwalifikacyę, wymaganą od państwowych urzędników rachunkowych tudzież udolnienie do czynności konceptownych, nadto zaś wykazać wiek, stan dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Podania należy wnieść do c. k. Namiestnictwa w czasie niniejszem ogłoszeniem wskazanym, a to, jeżeli kandydat zostaje w służbie rządowej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 12 marca 1882

(1920 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8649. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 400 zł. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 22 marca, dnia 26 kwietnia i dnia 24 maja 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Michała i Maryi Mandzynów w Nowosiółce pod l. 115 w powiecie Podhajeckim położonej, ciało hipoteczne niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1000 zł., wadyum 100 zł. a. w. Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce dnia 30 listopada 1881

(1917 3—3) **Edykt.**

L. 6148 C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi w celu wydobycia pretensyi Nacki Kołaczowej w kwocie 6 zł. 64 ct. a w. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności nietabularnej w Gnojnicy pod n. k. 33 położonej, dłużnika Oleksy Kołacza własnej, w dniach 23 marca, 21 kwietnia i 12 maja 1882 zawsze o 9 godz. rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach ta realność będzie za lub wyżej ceny szacunkowej 40 zł., zaś na trzecim terminie także niżej tej ceny sprzedaną. Wadyum wynosi 4 zł.

Krakowiec dnia 20 stycznia 1882.

(1926 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1068. Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 29 kwietnia b. r. losowania obligacyi funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego księstwa Krakowskiego zostaje począwszy od 25 marca b. r. zasystowane przepisywanie obligacyi indemnizacyjnych, któreby przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyi na nowo się rozpocznie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c k. Namiestnictwa
jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów dnia 14 marca 1882.

(1913 3—3) **Edykt.**

L. 2708. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 p. N. l. dz. u p. z r. 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Saula Leiba Kauthamera w kramarza Kołomyi i że do kierowaniaj tym konkursem ustanowiony został jako komisarz konkursowy ck. adjunkt sądowy Andrzejowski zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat krajowy Dr. Rasch.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do 60 dni wedle przepisów ustawy konkursowej pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili i aby na terminie, na dzień 12 maja 1882 godzinie 9 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowczej masy, tegoż i następcy wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 21 marca 1882 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowege jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłoszone.

Uchwalono w Radzie c k. sądu obwodowego
w Kołomyi, dnia 14 marca 1882.

(1873 3—3) **Edykt.**

L. 14128. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izraela Menkesa, że przeciw niemu i innym spadkobiercy ś. p. Adama Morawskiego pozew wytoczyli o orzeczenie, iż prawo żądania zapłaty sumy 6950 zł. m. k. z pn. w stanie biernym dóbr Samoklęski zaintabulowanej, zgasło przez przedawnienie et. c. na co pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. Dr. Rosenbacha z zastępstwem adw. Dr. Łużeckiego i poleca mu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 21 grudnia 1881.

(1916 3-3) **Ogłoszenie.**

L. 2187. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach oznajmia, że w tutejszo-sądowym ogłoszeniu licytacyi z dnia 30 grudnia 1881 l. 9919 zaszła omyłka, gdyż realność Stanisława i Anieli Mazierskich na terminach dnia: 22 marca i 26 kwietnia 1882, sprzedać się mająca nie leży pod Nr. 288/424 lecz pod Nr. 156 w Brzeżanach.

Brzeżany dnia 9go marca 1882.

(1905 3—3) **Edykt.**

L. 5979. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej lwowskiego Zakładu kred. włościańskiego przeciwko Fedkowi Danilczukowi dla ściągnięcia sumy pożyczkowej w kwocie 392 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Fedka Danilczuka własnej, w Poluchowie wielkim położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, na 700 zł. oszacowanej, dnia: 21 kwietnia, dnia 26 maja i dnia 23 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 11 przed południem w kancelaryi tegoż sądu odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy
Gliniany 15 grudnia 1881.

(1918 3—3) **Edykt.**

L. 204. Dnia 18 kwietnia, 23 maja i 13 czerwca 1882, o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 151—158 rep. 102 w Węglówce położona, ciała tabularnego niestanowiącej, Janosza Panka własnej, w sprawie Zakładu kredyt włościańskiego pto. reszt. 234 zł. 39 ct. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Zakład 45 zł. w. a.

Resztę warunków wolno w t. s registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata krajowego p. Augusta Lewakowskiego z Krosna.

C. k. sąd powiatowy
Krosno 28 stycznia 1882.

(1904 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1026. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowogo włościańskiego przeciw Maryi Saładiakowej w kwocie 150 zł. w. a. w dniach 21go kwietnia, 26go maja i 28go czerwca 1882, publiczna sprzedaż realności pod l. 18 w Michowie położonej, każdym razem o godzinie 10tej rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 300 zł. a zakładem 30 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnać.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Andrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 23 lutego 1882.

(1877 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4472. C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jana Ujczaka w kwocie 15 zł. $36^1/_2$ ct. w. a. z pn. od Józefa Jancarza z Osielca się należącej, odbędzie się w dniach: 16 maja, 13 czerwca i 11 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż publiczna 2 parcel w zagrodzie Jancarzowej Nr. 63 i dwóch parcel w roli Baranowej pod Nr. 6 w Osielcu Józefa Jancarza własnych.

Cena szacunkowa 185 zł.

Zakład 18 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sęd powiatowy
Jordanów dnia 16 grudnia 1881.

(1787 3—3) **Edykt.**

L. 3523. C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celom zaspokojenia sumy 350 złr. względnie 328 złr. 15 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz Gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w dniach 17 kwietnia, 22 maja i 26 czerwca 1882 każdą razą o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 31 i 32 w Bieńkowicach położonych, dłużników Jacentego i Tekli Cabajów własnych, ciała tabularnego niestanowiących cenę wywołania wynosi suma 650 złr.

Wadyum 65 złr.

Protokół zastawniczego opisania i warunki licytacyjne są w ts. registraturze do przejrzenia.

Bochnia dnia 18 stycznia 2882.

(1876 3—3) **Edykt.**

L. 4258. C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że dnia 29 października 1877 zmarła w Rabie wyżnej Regina Bielarczyk pozostawiwszy pisemny kodycyl z 27 października 1877.

Gdy pobyt syna spadkodawczyni Jędrzeja Bielarczyka sądowi jest niewiadomy, tenże wzywa go, aby w ciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do sądu i złożył oświadczenie do spadku tego.

W przeciwnym razie spadek będzie pertraktowany ze spadkobiercami zgłaszającymi się i kuratorem Józefem Bielarczykiem dla strzeżenia praw Jędrzeja Bielarczyka tymczasowo ustanowionym.

Jordanów dnia 29 października 1881.

(1921 3—3) **Edykt licytacyjny.**

L. 2686. C k. Sąd powiatowy w Rawie ogłasza, iż licytacya realności tabularnej dłużnika Oleksy Szarka pod N. k. 15 w Dziewięcierzu poprzednio edyktami w Gazecie Lwowskiej N. 85, 86, 88, z r. 1881 ogłaszana pod temiż samemi warunkami na 24 kwietnia 1882, na 2 maja 1882 i na 9 maja 1882 10 godz. rano ponownie rozpisaną zostaje.

Z c. k. Sądu powiatowego.
w Rawie dnia 23o września 1881.

(1752 3—3) **Edykt.**

L. 11399. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia Józefa Szymulę z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż Dyrekcya c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wytoczyła przeciw niemu i małoletnim Wojciechowi, Michałowi i Rozalii Szychom jako spadkobiercom Jędrzeja Szymuli pozew de pr. 29 listopada 1881 l. 11399 o zapłatę 16 rat po 9 zł. i 9 zł. 9 ct. a. w. z pn., który do rozprawy sumarycznej na dzień 29 marca 1882 o godzinie 9 z rana zadekretowano i że kuratorem dla Józefa Szymuli Łukasza Paszka ze Sarzyny ustanowiono.

Wzywa się przeto Józefa Szymulę, aby na powyższym terminie osobiście stanął albo kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony przed terminem udzielił lub też innego pełnomocnika sobie wybrał, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Leżajsk dnia 28 grudnia 1881.

(1823 3—3) **Edykt.**

L. 6050. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Bernarda Dr. Nechiego w ilości 115 zł. 87½ ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod Nr. 11 w Lipowej położonej Anny lo Caputa 2o. Jakóbcowej własnej, wykazem hipotecznym księgi gruntowej dla gminy katastralnej Lipowy l. 3 objętej a mianowicie w trzech terminach t. j. dnia 5 kwietnia, 10 maja i 14 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 820 zł. wadyum wynosi 82 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej.

C. k. sąd powiatowy
Żywiec dnia 28 stycznia 1882.

(1819 3—3) **Edykt.**

L. 126. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 13 kwietnia 23 maja i 27 czerwca 1882 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytację realności pod l. 50 i 94 w Radymnie położonych nie stanowiących ciała hipotecznego dłużników Antoniego i Maryanny Wrzecionkiewiczów własnych na rzecz Julii Popkiewiczowej w celu wydobycia wierzytelności 500 zł. w. a. z. pn.

Cena wywołania 820 zł.
Wadyum 82 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Radymno dnia 25 lutego 1882.

(1788 3—3) **Edykt.**

L. 6787. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł. względnie pozostałej reszty z pn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie na dniu 17 kwietnia 1882 o godzinie 11 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod n. k. 5 w Łazach położonej wykazem hipotecznym l. 5 objętej a do nieobjętej masy spadkowej Antoniego i Dobranowskiego należącej, nawet niżej ceny szacunkowej sprzedane będą z osobna pierwej połowa południowa gruntów, której cena wywołania 500 zł., a potem połowa północna, której cena wywołania 700 zł. Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i plan podziału przejrzeć można w registraturze sądowej.

Bochnia dnia 11 stycznia 1882.

(1720 3—3) **Edykt.**

L. 17197. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Feibischa Kleinmana przeciw Palijowi Iwańczukowi pto 100 zł. a. w. z przynależytościami przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 111/2 parc. bud 48 i parc. grunt. 338/2 331/2, 879, 1077/2, 1468/2, 1469/1, 1470/2, 1831, 1832 i 1833 w Korniczu położonej, wedle l. wyk. hip. 596 solidarnego dłużnika Palija Iwanczu a własnej, dnia 13 kwietnia, 15 maja i 19 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie:

1. Cenę wywołania stanowi 710 zł. w. a., a chęć kupna mający złożyć ma 71 zł. jako poręczne w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających wedle kursu z ostatniego dnia w Gazecie Lwowskiej notowanego.

2. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej takowej sprzedaną zostanie. Dla niewiadomych sądowi wierzycieli, jakoteż i tych, którzyby na sprzedać się mającej realności dłużniczej po dniu 12 listopada 1881 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego jakie prawa rzeczowe uzyskali, wreszcie dla tych, którymby uchwała niniejsza z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie adwokata dra Rascha w Kołomyi Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze

Kołomyja dnia 14 grudnia 1881.

(1945 3—3) **Edykt.**

L. 6075. W c. k. sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się w dniu: 16go marca, w dniu 20go kwietnia i w dniu 25go maja 1882, każdym razem o godz. 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 58 w Lubszy Pyłypa Petryniec własnej, celem wydobycia pretensyi ogólnego rolniczego Zakładu kredytowego dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 300 zł. z pn.

Cenę wywoławczą stanowi suma 600 zł.
Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w aktach sądowych.

Żurawno 31go grudnia 1881.

(1939 3—3) **Edykt.**

L. 8807. W dniach 23 marca, 27 kwietnia i 7 czerwca 1882 każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. kon. s. rep. 148 w Horodnolinie położonej do dłużnika Nykoły Danyluka należącej w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Ryfki Schmerler na zaspokojenie sumy 66 złr. 15 ct. zpn. z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 290 złr.
Wadyum 29 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 31 grudnia 1881.

(1960 3—3) L. 2655. R. P.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia 37 posad czasowych geometrów do reklamacyjnych czynności pomiarowych przy c. k. powiatowych komisyach szacunkowych, ogłasza się niniejszem konkurs do dnia 27 marca 1882.

Jako wynagrodzenie przeznacza się dzienna płaca 2 zł. ewentualnie 3 zł. oprócz tego podczas trwania polowych czynności geometrycznych odpowiedny ryczałt rysunkowy i ryczałt pomiarowy.

Przyjęcie nastąpi li na czas potrzeby z wykluczeniem wszelkich roszczeń do odprawy lub też jakiegokolwiek zaopatrzenia, gdy potrzeba ustanie.

Ubiegający się o te posady winni podania własnoręcznie pisane i zaopatrzone w dokumenta dowodzące wiek, stan, studya techniczne i praktyczne wiadomości geometryczne, tudzież dotychczasową tychże służbę wnieść do Prezydyum c. k. komisyi reklamacyjnej w terminie wyznaczonym, na ręce Pp. c. k. Starostów tych powiatów, w których obrębie takowi obecnie są zamieszkali, inni zaś kandydaci zostający w służbie publicznej na ręce swych przełożonych służbowych.

Lwów dnia 17 go marca 1882.

(1933 3—3) **Edykt.**

L. 5228. C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 163 zł. 14 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konskr. 61 w Krywce położonej, dłużnej nieobjętej masy spadkowej po Andrzeju Sozańskim własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia: 21go marca, 27go kwietnia i 31 maja 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Borynia dnia 12 grudnia 1881.

Doniesienia prywatne

L. 7448. (1992 2—3)

Konkurs

Myślenicki Wydział Rady powiatowej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kasyera przy kasie oszczędności Rady powiatowej **w Myślenicach** z prawem pobierania rocznego wynagrodzenia w kwocie 600 zł, pewnej tantyemy z czystego dochodu kasy.

Posada ta nadaje się na rok prowizorycznie, a po roku stale za kaucyą 2000 zł.

Ubiegający się o takową winien się wykazać znajomością języka krajowego, prowadzenia kasowości według podwójnej buchalteryi, z dotychczasowego zajęcia, nie mniej wiek swój udowodnić.

Podania udokumentowane należy wnosić do tutejszej Rady powiatowej do 10 kwietnia 1882.

Myślenice, dnia 16 marca 1882.

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi

Porcelany, Szkła i Towarów mięszanych

we LWOWIE ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845

---

p o l e c a:

 **Chińskie Srebro** 

Noże widelce, łyżki i łyżeczki.

Nożyki i widelczyki itd. także mam i w futerałach

(e t u i). 1363 2—?)

Nie powierzchowna tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych,** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób syfilitycznych** i skórnych, prkt. lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Wałowej (nowa) licz. 3 pierwsze piętro. Ordynuje od 9tej do12tej przed, od 2giej do 6tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencye**, nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bolu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób (117 8-?)

Poszukuje się

Dobra większe i mniejsze, dominikalne i rustykalne dla Sachsów — Kto ma takowe na sprzedaż, raczy opis i cenę pod adresem: **I. Zabierzewski, Hotel Strasburg, 3 piętro l. 19 w Dreznie,** natychmiast nadesłać. — Pośredników wyłącza się. (2005 2 -3)

Wyszedł z druku:

Zbiór ustaw i rozporządzeń zdrowotnych

obowiązujących w król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem,

zebrał, ułożył porządkiem chronologicznym i wydał

Dr. Julian Olpiński.

TOMÓW 4.

Jako dodatek do tomu czwartego: „Treściwe opisanie chorób zaraźliwych zwierząt domowych", tudzież „Oględziny bydła i mięsa, zarazem z policyą targową dotyczącą bydła", opracował i ułożył Dr. **Julian Olpiński.**

Cena całego dzieła wraz z dodatkiem **6 złr.**

Nabyć można u wydawcy w **Trembowli** za pobraniem pocztowem. (1947 1—15)

Pracownia pod firmą

M. PERIER

63 ulica Piekarska we Lwowie

wykonuje wszystkie roboty **rzeźbiarskie i kamieniarskie,** jako to: posągi, popiersia, ornamentacye, **nagrobki, pomniki etc.** z marmurów lub ciosu, **po najprzystępniejszych cenach.**

Na żądanie wysyła rysunki i kosztorysy na prowincye. (1764 2 3)

Tylko złr. 2

za wszystkie tegoroczne tańce

F. Tymolskiego.

Drugi nakład.

Po żniwach „Mazury" . . .	64 ct.
Naj bude-jak buwało „Dumka" i "Kołomyjki"	64 ct.
Twoje oczy „Walce"	90 ct.
Kopciuszek Polka francuska"	45 ct.
Polne kwiaty „Kadryle z motywów narodowych	70 ct.

Dostać można we wszystkich księgarniach i u kompozytora, **ulica Sykstuska l. 13. II piętro.**

(1472 9-10)

CHOROBY [illegible]

ZIARNA BIAŁEJ GORCZYCY DIDIER

Zalecane przez znakomitości lekarskie przeciw *Chorobom żołądka, wątroby, zatwardzeniu, liszajom, hemoroidom i reumatyzmowi.* Skład główny u pana Didier, 29, Bd. Poissonnière, w Paryżu; we Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Krzyżanowskiego Ruckera.

(7517 21—24)

Nowo utworzona pracownia sukien damskich

przy ulicy Sykstuskiej **l. 25** na dole (obok c. k. Poczty) — Wykonuje wszelkie roboty w zakres krawieczyzny damskiej wchodzące, ręcząc za staranne gustowne i akuratne wykonanie tychże, po cenach umiarkowanych. (1958 2—6)

Udzielam także **nauki kroju** i szycia.

Sabina Saganowska.

Koncesyonowany

Zakład posługaczy miasta Lwowa

plac Halicki l. 7.

utrzymuje stale wykazy pomieszkań do wynajęcia, oraz przyjmuje od P. T. Właścicieli domów zgłoszenia na opróżnione pomieszkania bezpłatnie.

Zakład przyjmuje plakaty do rozlepiania na własnych tablicach, z obowiązkiem utrzymania takowych przez czas z góry oznaczony, oraz przyjmuje spedycyę towarów i posyłok kolejowych, przewożenie mebli i wszelkie inne roboty w usługach publicznych, poręczając za punktualne i spieszne wykonanie wszystkich czynności swą kaucyą złożoną w świetnym Magistracie miasta Lwowa.

Zarząd Zakładu przyjmuje zamówienia na **drzewo opałowe.**

(1897 2-12) *Zarząd.*

Wieś Błażów

oddalona półtory mili od Sambora, gdzie stacya kolei, a zawierająca 410 morgów pola ornego, 118 m. łąk. 525 m. lasu i 40 m. pastwisk czyli razem 1.093 morgów obszaru dworskiego, jest z wolnej ręki za 60 000 zł. do sprzedania Budynki gospodarcze i mieszkalne w dobrym stanie, prawo propinacyi wykonuje się w dwóch karczmach i nies e rocznie 420 zł czynszu.

Bliższych wiadomości udzieli p. nota ryusz Rokicki w Samborze. (1064 2 2)

A. HALSKI

HANDEL ŻELAZNY we Lwowie, ul. Halicka

otrzymał **świeży transport prawdziwej HERBATY chińskiej, z tych samych składów co Orłowa w Warszawie** i poleca po cenie za ½ kilo złr. 3. 3. 4 i **najprzedniejsza 5 złr.—SAMOWARY rossyjskie z Tuły, fabryki Worońcowa**

na szklanek:	10,	14,	20,	26
po złr.:	10,	11.50,	14,	17.

(1442 ?—8)

PREMIOWANA ZA SWE WYROBY NA WYSTAWIE PRZYRODNICZO - LEKARSKIEJ w KRAKOWIE apteka pod „Złotym słoniem" **Henryka Blumenfelda** we Lwowie, poleca

Wino z Pepsyną



wyrobu **Henryka Blumenfelda** aptekarza **we Lwowie.**

Przyjemnego smaku i niezawodnej skuteczności, działa znakomicie przeciw niestrawności, wzbudza apetyt i posila żołądek przywracając mu utracone soki gastryczne. W chorobach utrudniających trawienie, wino to wywiera zbawienne skutki.

Główny skład w aptece pod „Złotym słoniem"

HENRYKA BLUMENFELDA we LWOWIE.

Cena 2 złr.

(949 6—?)



KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

6% LISTY HIPOTECZNE,

5% Listy hipoteczne.

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych. na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (2 21—?)

Ekspedytorka

złożywszy egzamin manipulacyjny, poszukuje umieszczenia przy **poczcie** na prowincyi.

Na łaskawe zapytania odpowiada **St. Schön.** Lwów **ul. halicka Nr. 12.** (1901 2—3)

Księgarnia Polska

we Lwowie, 14 plac Halicki

otrzymała na skład główny:

365 obiadów za 5 złotych

przez **Lucynę Cwierczakiewicz,** wydanie dwunaste poprawione i powiększone 1.50.

Jedyne praktyczne przepisy wszelkich zapasów spiżarnianych, oraz pieczenia ciast, przez autorkę 365 obiadów, wydanie ósme . . 1.—

Poradnik porządku i różnych nowości gospodarczych, przez autorkę 365 obiadów, 80 cent.

(1842 3—3)

Zupełnie świeży transport

ze zbioru 1881/82 r.

przewybornej

przez **„Suez"** sprowadzonej

HERBATY chińskiej

a mianowicie:

		Cena za ½ kilo
Nr. 1	**Tszun.** żółtokwiatowa aromat . .	zł. 4 40
Nr. 2	**Juntejczan,** białokwiatowa . .	zł. 3 60
Nr. 3	**Nandzyn,** czarna aromatyczna	zł 3 —
Nr. 4	**Souchong,** . mało narkot. .	zł 2·50
Nr. 5	**Congo,** czarna familijna . .	zł. 1·80
Nr. 6	**Wysiewki** z herbaty . .	zł. 1·20
Nr. 7	„ najlepszych herbat	zł 1·50

Wskutek podwyższenia cła, będzie HERBATA **o 60 ct.** a KAWA **o 20 ct.** na kilogramie droższą — polecam do 1go kwietnia po dotychczasowych cenach, zaś od kwietnia podwyższam ceny

Herbaty o 30 cnt. a **Kawy** o 8 ct. na kilogramie, jak długo moje tańsze zapasy wystarczą.

St. Markiewicz

we Lwowie Rynek l. 42.

(1865 2—?)

FRANZ JOSEF BITTERQUELLE

Franciszka Józefa woda gorżka.

Według ogólnego uznania najskuteczniejsza ze wszystkich wód gorżkich, profesor **dr. Biesiadecki,** protomedyk i kraj. referent sanitarny we Lwowie: „Woda gorżka Franciszka Józefa działa już w małych dawkach, jako pewny rozwalniający środek nie sprawiający bolu, nie tracący przy dłuższem użyciu skuteczności i nieprzeszkadzający trawieniu. — Lwów, 3go listopada 1879. Do nabycia we Lwowie u Wiktora Golubauma, St. Markiewicza, J. Piepesa, tudzież we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

Przed kupnem fałszowanej Franciszka Józefa wody gorżkiej ostrzega się, zwracając jednocześnie uwagę na zarejestrowaną markę, **czerwone pole w środku.**

Dyrekcya wysełek w Budapeszcie.

Należy wyraźnie żądać „Franciszka Józefa wody gorżkiej".

(1095 2—6)

L. J. Malewski

Lwów,

ul. Dominikańska l. 5.

Poleca Pp. aptekarzom, kupcom i piwowarom wszelkiego rodzaju wyborowe **korki** po cenach najtańszych, jakoteż **korki damskie** do bucików, podeszwy, płyty pod owady, koła do mielenia jagieł i drzewo korkowe w rozmaitych wielkościach, **FABRYKA**

Korków katalońskich

założona w r. 1877.

(121 2)